

Smierć z rąk zamachowców

Indira Gandhi nie żyje

**Rajiv Gandhi premierem Indii
Cały świat poruszony
zbrodnią w Delhi**



DELHI, PAP.

W środę w Delhi dokonano tragicznego w skutkach zamachu na premiera Indii, Indirę Gandhí. Strzały padły ze strony funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa, odpowiedzialnych za ochronę premiera Indii. Pani Gandhí zmarła w szpitalu po 2-godzinnej walce ze śmiercią, która nastąpiła ostatecznie na skutek co najmniej 16 postrzałów. Do zorganizowania zamachu przystąpiła separatystyczna organizacja sikhijka.

Do tragicznego w skutkach incydentu doszło o 9.40 rano, gdy pani Gandhí przechodziła ze swej rezydencji do biura na spotkanie z grupą „przobyszów z Indii”, którzy każdego dnia przegrywali z nią rozmawiać. W pewnym momencie dwa członkowie osobistej ochrony pani premier oddali do niej serię strzałów z pistoletu maszynowego i rewolwera. Niemal natychmiast ranną przewieziono do szpitala — według informacji służb medycznych, kilkanaście kul utkwiło w sercu, w klatce

piersiowej i w jamie brzusznej. Premier Indii straciła także dużo krwi i mimo wysiłków lekarzy, jej życia nie udało się uratować.

Z dwóch zamachowców, jeden został zastrzelony na miejscu przez innych funkcjonariuszy ochrony, a drugi, którego rano, przebywał pod strażą w szpitalu. Jak podała w środę wieczorem agencja France Presse jest to podinspektor indyjskich sił bezpieczeństwa Beant Singh. Powołując się na członków ochrony rezydencji pani Gandhí, AFP pisze, że Beant Singh uchodził za jednego z „najwierniejszych funkcjonariuszy” strzegących tej rezydencji i był zatrudniony w służbie bezpieczeństwa mniej więcej od 10 lat. Drugi zamachowiec (zastrzelony na miejscu) według AFP szeregował funkcjonariusz sił bezpieczeństwa Stawant Singh, pracował tam od niedawna.

AFP pisze też, że dwaj zamachowcy mieli strzec rezydencji pani Gandhí.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Depesza kondolencyjna przywódców polskich

Jego Ekscelencja
Pan ZAIL SINGH
Przewodniczący Rady Ministrów
INDIA

NEW DELHI

Ekscelencjo!
Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wieść o tragicznej śmierci pani Indiry Gandhí — premiera Republiki Indii. Zbrodnia rąk przetrwała życie wielkiej córki narodu indyjskiego, jednego z najwybitniejszych polityków współczesnego świata, spadkobierczyni i kontynuatorki wielkiego dzieła Mahatmy Gandhiego i Jawaharlala Nehru.

Indira Gandhí całe swoje życie poświęciła sprawie jedności wielkiego narodu indyjskiego, budowy nowoczesnego państwa i umocnienia jego pozycji na arenie międzynarodowej. Indie, jako aktywny uczestnik, a obecnie przywódca ruchu państw niezaangażowanych, pod jej kierownictwem wniosły ogromny wkład w dzieło zachowania pokoju i równoprawnej współpracy międzynarodowej. Była inicjatorką wielu przedsięwzięć, które znalazły uznanie i poparcie narodów świata. Jako wielki mąż stanu potrafiła wnieść się ponad istniejące w świecie podziały i z ogromnym zaangażowaniem działać na rzecz postępu, sprawiedliwości i współpracy.

Indira Gandhí pozostanie w naszych sercach jako wielki patriota, wybitny mąż stanu. Z jej imieniem wiąże się pomysłowy rozwój stosunków przyjaźni i współpracy między narodami Polski i Indii.

Jesteśmy przekonani, że dzieło Indiry Gandhí będzie kontynuowane dla dobra narodu indyjskiego, pokoju i współpracy między narodami. Jej świetlana postać pozostanie na zawsze w pamięci narodu polskiego.

W imieniu najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i całego narodu polskiego pragniemy przekazać Waszej Ekscelencji, rządowi i zaprzyjaźnionemu narodowi indyjskiemu, a także rodzinie zmarłej wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

WOJCIECH JARUZELSKI
i sekretarz Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

HENRYK JABLONSKI
przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

KONDOLENCJE
OD PRZEDSTAWICIELI NAJWYŻSZYCH WŁADZ

W związku z tragiczną śmiercią premiera Republiki Indii Indiry Gandhí, i sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski i wicemarszałek Sejmu Zbigniew Gertch przekazali 31 października ambasadorowi Republiki Indii Surendra Kumar Arora w jego rezydencji w Warszawie słowa najgłębszego żalu i współczucia. Przedstawiciele najwyższych władz naszego kraju złożyli swe podpisy w księdze kondolencyjnej.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

WYDANIE: 1.
NAKLAD: 145.170

PL ISSN 0137-915
Nr INDEKSU 35022

Gazeta LUBUSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXI

Zielona Góra — Gorzów

CENA:

Nr 261 (10.100)

PIĄTEK, 2 LISTOPADA 1984 R.

5 ŻŁ

Hawana — RWPG

Rozszerzenie współpracy i umocnienie integracji

HAWANA, PAP.

W Hawanie zakończyła się w środę XXXIX sesja RWPG. W końcowej części obrad zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Zbigniew Messner, który podkreślił znaczenie wyników posiedzenia hawajskiego dla dalszego rozszerzenia współpracy państw członków Rady i umocnienia integracji. Zbigniew Messner w imieniu wszystkich delegacji za doskonałą organizację sesji oraz zaprosił na następną sesję RWPG, która odbędzie się w przyszłym roku w Warszawie.

Tego samego dnia odbyło się

112 posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady, który określił zadania dla organów RWPG, wynikające z uchwał, podjętych podczas sesji hawajskiej. Obradami Komitetu Wykonawczego kierował stały przedstawiciel PRL w RWPG, wicepremier Janusz Obadowski, który zgodnie z ustalonym w radzie trybem, przejął przewodnictwo tego komitetu.

Obradował również Komitet RWPG ds. Współpracy w Dziale Planowania.

POTKANIE F. CASTRO Z CZŁONKAMI DELEGACJI Fidel Castro spotkał się w Hawanie z przewodniczącymi

(Ciąg dalszy na str. 2)

Paavo

Vaeyrynen zakończył wizytę w Polsce

WARSZAWA, PAP.

Dobiegła końca oficjalna, trzydniowa wizyta, jaką na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego złożył w naszym kraju minister spraw zagranicznych Republiki Finlandii Paavo Vaeyrynen.

31 października w godzinach porannych na udekorowanym flagami obu krajów lotnisku Okęcie odbyło się pożegnanie szefa dyplomacji fińskiej. Wzięli w nim udział minister Stefan Olszowski.

W czasie rozmów w Warszawie wymieniono poglądy na najbardziej istotne problemy międzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Europie oraz oceniono nie całokształt zagadnień związanych z rozwojem stosunków dwustronnych.

Oba państwa podzielały głębokie zaniepokojenie wyrażonym regresem, jaki nastąpił w stosunkach międzynarodowych w wyniku wzrostu napięcia, wysiłku zbrojeń, groźb użycia siły i otwartych konfliktów zbrojnych.

Za kluczową sprawę uznano konieczność powstrzymania wysiłku zbrojeń a zwłaszcza zbrojeń nuklearnych.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Wybory do samorządu mieszkańców

Takie będą samorzady jakiego wybierzemy

Rozpoczęła się kampania wyborcza do samorządów mieszkańców miast i wsi. Sta

nowi ona przedłużenie wyborów do rad narodowych, jako że samorzady przejmują wiele ustawowych uprawnień rad, decydujących o trybie i trybach spraw mieszkańców miejskich osiedli i sołeczych wsi. Są one najmniejszymi ale najliczniejszym ogniwem władzy.

Kampania wyborczą koordynują zespoły powołane przez prezydya rad narodowych. W Zielonej Górze działa wojewódzki zespół koordynacyjny w 17-osobowym składzie, na czele z sekretarzem KW PZPR Zbigniewem Niemickim. Są w nim przedstawiciele

(Ciąg dalszy na str. 3)

A. Gromyko przyjął ambasadora USA w ZSRR

MOSKWA, PAP.

W środę minister spraw zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko przyjął ambasadora USA w Związku Radzieckim Artura Hartmana na jego prośbę.

W trakcie spotkania rozpatrzono zagadnienia stosunków radziecko-amerykańskich i niektóre problemy międzynarodowe.

Zielona Góra — Bratysława

Porozumienie o przyjacielskiej współpracy

Jak już informowaliśmy, do Zielonej Góry przybyła z kilkudniową wizytą delegacja Zachodniowskiego Komitetu Narodowego Frontu Słowackiej Republiki Socjalistycznej. Podejmuje ją Rada Wojewódzka PRON w Zielonej Górze.

W ub środę podpisano umowę o współpracy między słowacką delegacją a RW

Uchwała XVII Plenum KC PZPR

ZADANIA PARTII W UMACNIANIU PAŃSTWA, ROZWOJU DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ, UTRWALANIU PRAWORZĄDNOŚCI, ŁADU I DYSCYPLINY SPOŁECZNEJ

Komitet Centralny PZPR aprobuje oceny zawarte w tezach i referacie Biura Politycznego oraz wystąpieniu I sekretarza KC na XVII posiedzeniu plenarnym. Uznaje je wraz z wnioskami z dyskusji za wytyczną działania partii w umacnianiu państwa, rozwoju demokracji socjalistycznej, utrwalaniu praworządności, ładu i dyscypliny społecznej.

Formułując zadania partii w tej dziedzinie Komitet Centralny odwołuje się do czterdziestoletnich doświadczeń socjalistycznej państwowości. Ich bezcennym źródłem jest cała postępową tradycją walki o niepodległe państwo polskie, sprawiedliwe dla wszystkich ludzi pracy, utrwalane w bezpiecznych granicach, aktywne w obronie pokoju, zapewniające wewnętrzny ład i tolerancję światopoglądową. Te doświadczenia i tradycje rozwoju państwa ludowego, w którym zbiorowym wysiłkiem ludu pracującego miast i wsi zbudowaliśmy społeczno-ekonomiczne podstawy ustroju sprawiedliwej społecznej, zapewniliśmy suwerenność i bezpieczeństwo państwa.

Wnioski płynące z doświadczeń minionego 40-lecia potwierdzają, że siła naszego państwa jest nierozłącznie związana z rozwojem ludowości, pogłębieniem socjalistycznej demokracji, ścisłym przestrzeganiem praw i wypełnianiem obowiązków, umacnianiem ładu i dyscypliny społecznej. Takie jest stanowisko IX Nadzwyczajnego Zjazdu naszej partii.

Już ponad trzy lata wcielamy w życie jego uchwały, realizując linię socjalistycznej odnowy — porozumienia, walki i reform. Potwierdzamy zdecydowanie w umacnianiu jedności partii w duchu wierności tej linii. Wyrażamy zdecydowaną wolę jej kontynuowania, świadomi, że pełne zwycięstwo jest uzależnione od rozszerzenia wpływów partii wśród ludzi pracy, zdobywania społecznego poparcia dla programu PZPR.

Socjalistyczne państwo, Polska Rzeczpospolita Ludowa jest najszerszą organizacją Polaków, główną placzką urzeczywistniania narodowych interesów. Spełnia zarazem istotne funkcje dyktatury proletariatu, zapewnia polityczną hegemonię klasy robotniczej, która urzeczywistnia się poprzez sojusz z chłopstwem i inteligencją. Państwo to

(Ciąg dalszy na str. 4)

67 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Trwale zdobyte, aktualne idee

Mimo upływu lat — dziś już 67 — nie zmniejsza się historyczna wartość i ogólnoświatowe znaczenie dzieła, które zrodziła Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Zwycięstwo rewolucji zapoczątkowało trwający nadal i rozszerzający się proces społecznej odnowy świata, a jej idee, na ukł i zdobycze — potwierdzają w praktyce dorobkiem na rodu radzieckiego i państw

wspólnoty socjalistycznej — stanowią ciągle aktualną inspirację do walki postępowych sił na całym świecie o socjalizm, pokój, dobro i szczęście ludzi pracy.

Rocznica październikowego zwycięstwa — świętowania będzie uroczystością przez społeczeństwo woj. gorzowskiego. Okolicznościowe akademie, wieczornice, szkolne apela, spotkania z ludźmi radzieckimi, hołd pamięci żołnierzy Armii Czerwonej, poległych w walkach o wyzwolenie ziemi gorzowskiej — to główne akcenty tych obchodów, organizowanych przez zarządy terenowe i aktyw Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Młodzież szkolna uprządkowała już cmentarze wojenne, tereny wokół pomników braterstwa broni oraz inne miejsca pamięci narodowej, w których w przeddzień rocznicy odbędą się uroczyste apstrzyki.

Epokowe znaczenie i wspólczesne wartości Rewolucji Październikowej przypominane zostały podczas akademii, która odbyła się 30 października w siedzibie Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Gorzowie. Uczestniczyli w niej aktywi w stancji i kół ZSL, działacze ruchu ludowego, obecny był uczestnik rewolucji Stanisław Jasiewicz, a także konsul ZSRR w Szczecinie Borys Szardakow i wicewojewoda Stanisław Macejowski. Oko-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Święto Zmarłych — czas zadumy i refleksji



Wczorajszy dzień minął pod znakiem wspomnień o naszych bliskich którzy już odeszli. Święto Zmarłych to czas zadumy i refleksji. Spotkaliśmy się nad grobami, zapaliliśmy świeczki. Jak co roku podążaliśmy na cmentarze, by symbolicznie zapalić świeczką i bukietem chryzantem hołd wszystkim tym, których wśród nas już nie ma. Tysiące mogił polskich i radzieckich żołnierzy usiane są na polskiej ziemi. Na nich też rozbiły się ogniki naszej pamięci i wdzięczności.

Święto Zmarłych, to również czas spotkań z rodzinami, krewnymi, przyjaciółmi. Raz do roku poświęcamy ten dzień myślom skierowanym nie tylko do najbliższych, ale i do wszystkich ludzi, którzy wraz z nimi spoczywają na wspólnych cmentarzach.

(dn)



- ♦ „Przewodniczący Wołodko był przed paru laty z wizytą w NRD, cały przydział marek wydał na tapety dla przedszkola. O tym jednak on sam nie mówi...” — WITEBSKA ZŁOTA JESIEŃ — notatki z podróży Małgorzaty Albrecht
- ♦ — Trzeba mieć wyczucie polityczne kulturalno-sejmowe, ale przede wszystkim trzeba mieć świadomość polityczną. Wiedzieć, o co się walczy. Byli tacy w Sejmie i są po dziś dzień...” — Za OTWARTYMI DRZWIAMI — reportaż Haliny Leszczyńskiej.
- ♦ U schyłku życia ludzie piszą czasem pamiętniki. Robią w ten sposób obrachunek z życiorysem, wspominają, smakują treść minionego. Dobrze wtedy, jeśli życie nie upływało im wyłącznie w czterech ścianach na rozwiązywaniu problemów własnych i najbliższej rodziny...” — o Piłacie Kluczyńskim jednym z pierwszych obywateli Zielonej Góry pisze Anna Rula-Raczyńska.
- ♦ — budowniczości musieli nokonać jedenaście godzin i dziesiątki matych ręk oraz 7 grzebielów górskich. Właśnie przebijanie tuneli przez góry było arca trudniejszą — na barażach niebezpieczną. Tutaj w strefie wczesnej zmarliny i zagrożenia sejsmicznego...” — BAM — WIEKIE OTWARCIE — korespondencja z ZSRR Zenona Kurkowskiego.
- ♦ I W WIELKIM MIĘŚCIE JEST TROCHE SERCA — korespondencja z Antwerpii Wiktora Lemleza.

Spotkanie w KW PZPR w Zielonej Górze

W środę, 31 października, odbyło się w Zielonej Górze spotkanie kierownictwa polityczno-gospodarczego regionu, na czele z Jerzym Danowskim, I sekretarzem KW PZPR z przeorywaniem na Ziemi Lubuskiej dowódcą Śląskiego Okręgu Wojskowego, generałem bryg. Janem Kuriatą.

Po omówieniu bieżącej sytuacji społeczno-gospodarczej województwa oraz tendencji na najbliższe miesiące, rozważono jakimi formami współpracy wojaska z lubuskim społeczeństwem są do interesowania tutejsze władze administracyjne. Wieloletnie doświadczenia kazały pamiętać, iż jednostki SŁOW niejednokrotnie pomagały rozwiązywać trudne czy skomplikowane problemy mieszkańców miast i wsi województwa zielonogórskiego. Ta praktyka — jak podkreślano — będzie podtrzymywana.

Rozszerzenie współpracy i umacnianie integracji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

delegacji państw członkowskich RWPG na sesję rady. W spotkaniu uczestniczyli również sekretarze komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych z państw członkowskich oraz stali przedstawiciele w RWPG. Obecni

Delegacja PRL na pogrzeb I. Gandhi

WARSZAWA, PAP. W uroczystościach pogrzebowych tragicznie zmarłej premier Indii — Indry Gandhi — wzięli udział delegacja PRL w składzie: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski i ambasador PRL w Republice Indii Ryszard Fijałkowski.

Słowo prymasa Polski

WARSZAWA, PAP.

Biuro Prasowe Episkopatu Polski poinformowało o słowie prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa, do wierznych w związku z wiadomością o odnalezieniu ciała ks. Jerzego Popiełuski — stwierdza prymas — pogrzeby społeczeństwa w głębokiej żałobie. Kapłani wraz z wiernymi podejmują modlitwy za zmarłego we wszystkich kościołach archidiecezji warszawskiej. Do gorącej modlitwy za ks. Jerzego Popiełuski zachęcam wszystkich rodaków w kraju i za granicą.

Śmierć ks. Jerzego Popiełuski — mówi prymas Polski — zadana okrutnie i z premedytacją, winna w modlitwie, która niesie rozją-

nienie zawiłych dróg, przyniesie owoce dla religijnego życia Kościoła. Obstawiając przy potrzebie wykonania sprawy wierności, będziemy także modlił się za zabójców, aby otrzymali łaskę nawrócenia. Prosimy także Ducha Świętego w wskazanie właściwych dróg dla pracy Kościoła ku pokojowi i ku poszanowaniu praw osoby ludzkiej i społeczeństwa w ojczyźnie.

Równocześnie Biuro Prasowe Episkopatu Polski informuje, iż do obecności przy sekcji zwłok zamordowanego ks. Jerzego Popiełuski dopuszczeni zostali upoważnieni przez władze kościelne: adwokat oraz lekarz specjalista z zakresu medycyny sądowej.

TELEGRAM POLSKIEJ RADY EKUMENICZNEJ DO KARDYNAŁA JOZEF GLEMPA

Polska Rada Ekumeniczna informuje, że w związku z uprowadzeniem i tragiczną śmiercią ks. Jerzego Popiełuski, przesyła na ręce kardynała Józefa Glempa, prymasa Polski, telegram wyrażający — w imieniu wspólnoty kościołów członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej — najserdeczniejsze współczucie i żal. Podkreśla się głębokie poruszenie tym nieudzielnym czynem.

Apel papieża

WATYKAN, PAP.

Jan Paweł II zwrócił się podczas śródowej audiencji generalnej w Watykanie z następującym apelem do rodaków: „Oddajmy ostatnią posługę księdzu Jerzemu Popiełusce z chrześcijańską godnością i pokojem Niech wielka moralna wymowa tej śmierci, nie zostanie niczym zakłócona, ani przestoniona”.

USA: proces Vanessy Redgrave

NOWY JORK, PAP.

W Bostonie rozpoczął się proces wszczęty przez znaną aktorkę Vanessę Redgrave przeciwko zarządowi miejskiej orkiestry symfonicznej pod zarzutem zerwania z aktorką kontraktu w związku z jej sympatiami dla walki arabskiego narodu Palestyny o narodową niezależność.

W sądzie powódka oświadczyła, że kierownictwo orkiestry nie tylko zerwało z nią w 1982 kontrakt, ale i wpisało jej nazwisko na „czarną listę”. Z tego powodu przez 14 miesięcy była pozbawiona możliwości występowania na scenach USA. Takie poczynania mają charakter bezwzględnej naruszenia praw człowieka — podkreśliła Vanessa.

Agencja AP przypomina, że w końcu lat siedemdziesiątych Redgrave przez dłuższy czas była obiektem napaści ze strony syjonistycznej terrorystycznej organizacji pod nazwą „Li za Obrony Żydów”, niejednokrotnie grożącej fizyczną rozprawą w stosunku do aktorki.

Przeciwno rakietom

NOWY JORK, PAP.

Ponad 100 tysięcy mieszkańców Nowego Jorku złożyło podpisy pod dokumentem żądającym zakazu stacjonowania lub magazynowania rakiet atomowych w tamtejszym porcie. Wniosek skierowany do rady miejskiej zawiera również żądanie, by Pentagon zrezygnował z planu stacjonowania na terenie nowojorskiego portu jednostek floty wojennej wyposażonych w pociski samosterujące.

Petycja 100 tysięcy mieszkańców Nowego Jorku uzyskała już poparcie 13 członków rady miejskiej, a także ponad 180 organizacji społecznych i religijnych.

Dwa izotopowe czujniki skradziono w Krakowie

KRAKÓW, PAP.

Jak poinformowała krakowska MO z Instytutu Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego skradziono dwa czujniki jonowe typu CJR-10 A. Jedną z elementów alarmowej stacji przeciwozarozej Czujniki o wartości kilkunastu tysięcy złotych zawierają materiał promieniotwórczy — izotop wydzielający szczególnie szkodliwe dla zdrowia

promieniowanie „Alfa”. Pro mienowanie to w normalnych warunkach pochłania całkowicie specjalna obudowa. Przy jej uszkodzeniu izotop jest niezwykle groźny. Osoba pozostająca pod wpływem jego działania może ulec napromienowaniu radioaktywnym, co stanowi zagrożenie dla zdrowia a nawet życia. Mimo intensywnych poszukiwań izotopów nadal nie odnaleziono.

Indyjska agencja PTI cytując słowa zmarłej tragicznie premier, wygłoszone na dzień przed zamachem do wyborców w stanie Orisa: „Nawet jeśli umrę w służbie narodu — będę z tego dumna. Jestem pewna, że każda kropla mojej krwi przyczyni się do rozwoju naszego kraju i sprawi, że będzie on jeszcze potężniejszy, a jego rozwój będzie dynamiczny”.

Część społeczności sikhijskiej w Indiach, liczącej 15 mln osób, od lat domaga się przostania szerokiej autonomii stanowi Pendżab, zamieszkałemu w większości przez wyznawców sikhizmu. W ostatnich latach wielokrotnie dochodziło do podejmowania akcji wymierzonych przeciwko władzom centralnym.

Święto narodowe Algierii Depesza z Polski

WARSZAWA, PAP.

Z okazji święta narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przy padającym w dniu 1 listopada da, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wystosowali depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki, sekretarza generalnego Frontu Wyzwolenia Narodowego Bendżidzi Szadli i premiera Algierii Abdelhamida Brahmii.

Posiedzenie Prezydium NK ZSL

WARSZAWA, PAP.

30 bm. Prezydium NK ZSL rozprawiło informację o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju i przyjęło w tej sprawie oświadczenie. Oceniono też stan prac nad Centralnym Planem Rozwoju na 1985 r.

Prezydium NK zapoznano się z przebiegiem i wynikami wizyty we Włoszech delegacji ZSL, której przewodniczył prezes NK, wicepremier Roman Malinowski.

OŚWIADCZENIE PREZYDIUM NK ZSL

Jesteśmy państwem prawnym, państwem, które

opiera się na socjalistycznych fundamentach ustrojowych, kieruje się ideami humanizmu i demokracji — czytamy w oświadczeniu. Dlatego też jako obce i niegodne traktujemy wszelkie próby działań nieprawowalnych, terrorystycznych, których efektem jest zarówno krzywda ludzka jak i nieobliczalne szkody wyrządzone wewnętrznie i międzynarodowemu prestiżowi Polski. Jesteśmy przeciwnikami wszelkiego bezprawia, niezależnie od motywów, jakimi kierowaliby się ludzie dokonujący tego rodzaju karygodnych czynów. Zdecydowanie nie potępiamy terroryzmu — zjawisko obce naszym narodowym doświadczeniom. Dlatego też surowo potępiamy sprawców zamachu na ks. Jerzego Popiełuszkę i wyrażamy przekonanie, że zarówno bezpośrednich sprawców jak i ich ewentualnych inspiratorów podlega zasądzeniu, zgodna z naszymi prawodawstwem kara i powszechne moralne potępienie. Powinno to być przestrożą dla każdego, kto ważyłby się na krok podobny.

Wydarzenie to jest brutalną prowokacją wymierzoną w ideę socjalistycznej odnowy, dialogu, porozumienia i reform, w najżywniejsze interesy narodu i państwa socjalistycznego. To tragiczne, gorzkie doświadczenie powinno przyczynić się do dalszej konsolidacji społeczeństwa, do izolacji sił ekstremalnych oraz do poszerzenia zgodnej i harmonijnej współpracy państwa i Kościoła w imię wspólnego narodowego dobra.

Udzielamy zdecydowanego poparcia wysiłkom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej kierownictwu z I sekretarzem Komitetu Centralnego Wojciechem Jaruzelskim, rządowi PRL, w konsekwentnej realizacji procesu socjalistycznej odnowy, zgodnie z linią IX Zjazdu PZPR.

Uważamy, że obywatelska mądrość Polaków, szacunek dla państwa i prawa skutecznie zapobiegą próbom działania tych sił, które pragnęłyby wykorzystać jednostkowy zbrodniczy czyn i dramat człowieka dla działań obywateliwymierzonych przeciwko ludowemu państwu, za kłójących spókoj, proces normalizacji i stabilizacji.

Indira Gandhi nie żyje

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dencji po południu i w nocy. Ale w toku badań nawet utworzenia odrębnego państwa — Chalistanu zaczęli stosować metody przemocy i terroru, a swa kwatery główna uczynili gwałtownie w Pendżabie, w mieście Amritsar.

W tej sytuacji rząd indyjski trudną decyzję o wysłaniu wojska na teren Ziemi Świętej. Zginęło wówczas około 800 osób. W ostatnim czasie światlinie przekazano wyznaczone sekty — co więcej, stały rządowe uczestniczyły w pracach związanych z odbudową i renowacją kompleksu świątynnego. Indira Gandhi była rzeczniczką prowadząca dialog z przywódcami Sikhów — m. in. głównej partii Akali Dal Rząd wielokrotnie szedł na ustępstwa, jednakże ekstremiści sikhijscy niemal natychmiast wysuwali nowe warunki. Na wiadomości o śmierci Indry Gandhi przedstawiciele ekstremistów sikhijskich w Londynie i w Waszyngtonie oświadczyli, że „sa szczęśliwi” i że pania Gandhi spotkała „słuszną karę” za czerwienie akcje wojsk indyjskich w Amritsarze.

Na wiadomości o zamachu prezydent Indii Giani Zail Singh (Sikh), ale działacz Partii Kongresowej i zwolennik rządowej polityki w kwiecie Pendżabu) przerwał podróż do krajach Zatoki Perskiej i wrócił do kraju. Przebywający w Moskwie z oficjalną wizytą minister obrony S. Chawan także zapowiedział natychmiastowy powrót do kraju.

Prezydent wystąpił w środę z apelem do narodu indyjskiego, w którym wezwał rodaków do zachowania jedności i spokoju po zabójstwie premier Indry Gandhi. W wystąpieniu radiowym prezydent Indii powiedział, że ten „niegodziwy czyn” został dokonany w szczególnie krytycznym momencie historii Indii.

W środę po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu indyjskiego, które rządy podjęło w sprawie zamordowanej, 40-letniej Rajiwii Gandhimu, jednemu z czterech sekretarzy generalnych rządzącej Partii Kongresowej.

Premier Indii Rajiv Gandhi wystąpił w środę po zmroku, w którym przemówił do narodu, wzywając do zachowania spokoju i maksymalnego powściągliwości w chwili żałoby. Premier złożył uroczyste przyrzeczenie zachowania jedności Indii.

W związku z napięciem wwołanym zabójstwem Indry Gandhi i starając się zapobiec wybuchowi poważniejszych rozruchów, gubernator Delhi wydał w środę dekret zakazujący gromadzenia się publicznego więcej niż 5 osób.

Rzecznik urzędu premiera poinformował także o postawieniu w stan gotowości bojowej indyjskich sił zbrojnych.

Ciała Indry Gandhi obłożone w szpitalu narodowym Indii przewiezione zostało wieczorem z wszechindyjskiego go Instytutu nauk medycznych do jej rezydencji w Delhi na lawecie armatniej.

Będzie tam wystawione do czasu pogrzebu, który odbędzie się w sobotę, 3 bm.

Ogłoszono żałobę narodową, która będzie trwać do 11 listopada włącznie.

Warto przypomnieć, iż w nowym historii Indii zdarzały się zamachy na czolowych polityków — słynny przywódca kraju Mahatma Gandhi został zastrzelony w wieku 79 lat 30 stycznia 1948 r. przez fanatyka religijnego. Sama Indira Gandhi wiele razy była celem tego rodzaju terrorystycznych aktów. Zawsze jednak twierdziła, iż nie obawia się nagłej śmierci. W 1967 roku w czasie spotkania z wyborcami

Ekstremiści sikhijscy w swych działaniach na rzecz autonomii bąd nawet utworzenia odrębnego państwa — Chalistanu zaczęli stosować metody przemocy i terroru, a swa kwatery główna uczynili gwałtownie w Pendżabie, w mieście Amritsar.

W tej sytuacji rząd indyjski trudną decyzję o wysłaniu wojska na teren Ziemi Świętej. Zginęło wówczas około 800 osób. W ostatnim czasie światlinie przekazano wyznaczone sekty — co więcej, stały rządowe uczestniczyły w pracach związanych z odbudową i renowacją kompleksu świątynnego. Indira Gandhi była rzeczniczką prowadząca dialog z przywódcami Sikhów — m. in. głównej partii Akali Dal Rząd wielokrotnie szedł na ustępstwa, jednakże ekstremiści sikhijscy niemal natychmiast wysuwali nowe warunki. Na wiadomości o śmierci Indry Gandhi przedstawiciele ekstremistów sikhijskich w Londynie i w Waszyngtonie oświadczyli, że „sa szczęśliwi” i że pania Gandhi spotkała „słuszną karę” za czerwienie akcje wojsk indyjskich w Amritsarze.

Na wiadomości o zamachu prezydent Indii Giani Zail Singh (Sikh), ale działacz Partii Kongresowej i zwolennik rządowej polityki w kwiecie Pendżabu) przerwał podróż do krajach Zatoki Perskiej i wrócił do kraju. Przebywający w Moskwie z oficjalną wizytą minister obrony S. Chawan także zapowiedział natychmiastowy powrót do kraju.

Prezydent wystąpił w środę z apelem do narodu indyjskiego, w którym wezwał rodaków do zachowania jedności i spokoju po zabójstwie premier Indry Gandhi. W wystąpieniu radiowym prezydent Indii powiedział, że ten „niegodziwy czyn” został dokonany w szczególnie krytycznym momencie historii Indii.

W środę po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu indyjskiego, które rządy podjęło w sprawie zamordowanej, 40-letniej Rajiwii Gandhimu, jednemu z czterech sekretarzy generalnych rządzącej Partii Kongresowej.

Premier Indii Rajiv Gandhi wystąpił w środę po zmroku, w którym przemówił do narodu, wzywając do zachowania spokoju i maksymalnego powściągliwości w chwili żałoby. Premier złożył uroczyste przyrzeczenie zachowania jedności Indii.

W związku z napięciem wwołanym zabójstwem Indry Gandhi i starając się zapobiec wybuchowi poważniejszych rozruchów, gubernator Delhi wydał w środę dekret zakazujący gromadzenia się publicznego więcej niż 5 osób.

Rzecznik urzędu premiera poinformował także o postawieniu w stan gotowości bojowej indyjskich sił zbrojnych.

Ciała Indry Gandhi obłożone w szpitalu narodowym Indii przewiezione zostało wieczorem z wszechindyjskiego go Instytutu nauk medycznych do jej rezydencji w Delhi na lawecie armatniej.

Będzie tam wystawione do czasu pogrzebu, który odbędzie się w sobotę, 3 bm.

Ogłoszono żałobę narodową, która będzie trwać do 11 listopada włącznie.

Warto przypomnieć, iż w nowym historii Indii zdarzały się zamachy na czolowych polityków — słynny przywódca kraju Mahatma Gandhi został zastrzelony w wieku 79 lat 30 stycznia 1948 r. przez fanatyka religijnego. Sama Indira Gandhi wiele razy była celem tego rodzaju terrorystycznych aktów. Zawsze jednak twierdziła, iż nie obawia się nagłej śmierci. W 1967 roku w czasie spotkania z wyborcami

została zraniona w twarz, jednakże otarła krew rękami sari, zastąpiła ranione miejsce i kontynuowała przemówienie. Nigdy wszakże nie spodziewała się, iż strzał będą do niej ludzie odpowiadający za jej osobiste bezpieczeństwo.

Indyjskie kolo polityczne, włącznie z partiami opozycyjnymi, a także głównymi kapłanami sikhijskimi, zdecydowanie potępiły zabójstwo. Między innymi sekretarz generalny Rady Krajowej KPI Rajeswara Rao określił banalny atak terrorystyczny jako zamach na jedność Indii.

Świat jest wstrząśnięty wiadomością o śmierci Indry Gandhi — cieszącej się powszechnym autorytetem i uznaniem, nawet wśród przeciwników politycznych. Powszechnie wyraża się przeko-

nanie, iż jej niespodziewana i tragiczna śmierć stworzyła próżnię, którą trudno będzie wypełnić. Przypomina się inicjatywy podejmowane przez premier Indii na rzecz światowego pokoju, rozbrojenia, a także wprowadzenia nowego ładu gospodarczego. Nie tylko Indie utraciły dynamicznego przywódcę — pozbawiony światowego kierownictwa został także ruch niezadowolonych, któremu Indira Gandhi przez wiodniczyła.

Z większości stolic napływają kondolencje, a także oficjalne oświadczenia przywódców i rządów, powszechnie wyrażające ubolewanie z powodu tragicznej śmierci Indry Gandhi. Kondolencje i oświadczenia takie opublikowano w Moskwie, Waszyngtonie, Londynie, Hadze, Wiedniu, Lizbonie i wielu innych miastach Francuskiej Zgromadzenia Narodowe przerwało obrady, by wysłuchać informacji o śmierci Indry Gandhi, której pamięć uczeco no 5-minutową ciszą.

Zamach na Indrę Gandhi i jej śmierć stały się w środę głównym tematem doniesień agencyjnych z całego świata. To tragiczne wydarzenie dało asumpt do wypowiedzi wielu wybitnych osobistości oraz do licznych komentarzy, podkreślających rolę zamordowanej premier w działaniach na rzecz pokoju na świecie oraz w umacnianiu ruchu państw niezadowolonych, którego była przewodniczącą.

W depeszy kondolencyjnej do Rajiwa Gandhiego Konstantin Czerniok podkreślił za sługi pani Gandhi dla rozwoju Indii we wszystkich dziedzinach i dla umocnienia ich pozycji na arenie międzynarodowej. Właśnie dlatego Indira Gandhi cieszyła się w świecie dużym szacunkiem. „W tych smutnych dniach kierownictwo radzieckie ponownie potwierdza niezmiernie duże znaczenie Indry Gandhi do umocnienia przyjaźni i współpracy z Republiką Indii”.

Również Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki przesyłały wyrazy współczucia i podkreślając osobisty wkład w rozwój i pogłębienie tradycyjnej przyjaźni oraz współpracy między Związkiem Radzieckim a Indiami.

Tragiczna śmierć premier Indii wywarła ogromne wrażenie na uczestnikach XXXIX sesji RWPG, która zakończyła się w Hawanie. Wstrząsającą wiadomością dotarła do stolicy Kuby w trakcie końcowych obrad. Pamięć tej wybitnej osobistości uczczono minutą ciszy. Przywódca kubański Fidel Castro złożył hołd Indrze Gandhi, podkreślając, że jej śmierć jest bolesną stratą nie tylko dla Indii, ale także dla ruchu krajów niezadowolonych, której to sprawie poświęciła wiele energii. Jej życie wypełniała również walka o pokój — powiedział F. Castro — trudno ocenić, jakie siły kryły się za zamachem, ale wiadomo, że były to siły reakcyjne.

Chiny są zaszokowane wiadomością o śmierci pani Gandhi, „niepospolitego przywódcy”, który przyczynił się do

KRONIKA

GORZÓW. Przebywający w woj. gorzowskim konsul ZSRR w Szczecinie Borys Szardakow odwiedził miasto i gmień Międzyrzecz. W towarzystwie przedstawicieli kierownictwa wojewódzkiej i miejsko-gmieńnej instancji goszczącej odwiedził gospodarstwo rolnika indyjskiego aliego Byszarda Brodnickiego wo Kuzniki oraz RSP Pieski. Spotkał także z władzami polityczno-administracyjnymi miasta i gminy oraz aktywnym ZSL. (se)

Paavo Vaeyrynen zakończył wizytę w Polsce

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Strona polska podkreśliła, że istniejący porządek polityczny w Europie oparty na postanowieniach z Jaltę i Poczdamu stanowi podstawę pokoju w Europie i wzajemnie korzystnej współpracy międzynarodowej.

Strona polska z uznaniem podkreśliła wkład, jaki neutralna polityka Finlandii wnoszą w stabilizowanie stosunków międzynarodowych i konsekwentne opieranie ich o zasady pokojowego współistnienia i dobrosąsiedzkiej współpracy.

Rozwój współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między Polską a Finlandią uznano za zadawalający, stwierdzając jednocześnie możliwość i potrzeby ich dalszego rozszerzenia w in. o porozumienia kooperacyjnego. Dokonano także przeglądu i pozytywnie oceniono stan współpracy w rejonie Morza Bałtyckiego.

Min. P. Vaeyrynen zaprosił ministra S. Olszowskiego do złożenia oficjalnej wizyty w Finlandii.

Reakcje światowe po śmierci Indry Gandhi

Zamach na Indrę Gandhi i jej śmierć stały się w środę głównym tematem doniesień agencyjnych z całego świata. To tragiczne wydarzenie dało asumpt do wypowiedzi wielu wybitnych osobistości oraz do licznych komentarzy, podkreślających rolę zamordowanej premier w działaniach na rzecz pokoju na świecie oraz w umacnianiu ruchu państw niezadowolonych, którego była przewodniczącą.

W depeszy kondolencyjnej do Rajiwa Gandhiego Konstantin Czerniok podkreślił za sługi pani Gandhi dla rozwoju Indii we wszystkich dziedzinach i dla umocnienia ich pozycji na arenie międzynarodowej. Właśnie dlatego Indira Gandhi cieszyła się w świecie dużym szacunkiem. „W tych smutnych dniach kierownictwo radzieckie ponownie potwierdza niezmiernie duże znaczenie Indry Gandhi do umocnienia przyjaźni i współpracy z Republiką Indii”.

Również Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki przesyłały wyrazy współczucia i podkreślając osobisty wkład w rozwój i pogłębienie tradycyjnej przyjaźni oraz współpracy między Związkiem Radzieckim a Indiami.

Tragiczna śmierć premier Indii wywarła ogromne wrażenie na uczestnikach XXXIX sesji RWPG, która zakończyła się w Hawanie. Wstrząsającą wiadomością dotarła do stolicy Kuby w trakcie końcowych obrad. Pamięć tej wybitnej osobistości uczczono minutą ciszy. Przywódca kubański Fidel Castro złożył hołd Indrze Gandhi, podkreślając, że jej śmierć jest bolesną stratą nie tylko dla Indii, ale także dla ruchu krajów niezadowolonych, której to sprawie poświęciła wiele energii. Jej życie wypełniała również walka o pokój — powiedział F. Castro — trudno ocenić, jakie siły kryły się za zamachem, ale wiadomo, że były to siły reakcyjne.

Chiny są zaszokowane wiadomością o śmierci pani Gandhi, „niepospolitego przywódcy”, który przyczynił się do

poprawy i rozwoju stosunków chińsko-indyjskich — powiedział rzecznik wladz CHRL. Przewodniczący XXXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ Paul Luskka wystosował depeszę do prezydenta Indii, w której wyraża ubolewanie i smutek z powodu śmierci Indry Gandhi. Ta śmierć — napisał — jest wielką stratą nie tylko dla narodu indyjskiego, ruchu państw niezadowolonych, ale także dla całej ludzkości.

Śmierć Indry Gandhi to wielka strata dla społeczności międzynarodowej — powiedział egipski minister stanu ds. zagranicznych Butros Ghali.

Prezydent Francji Francois Mitterand oddał cześć Indrze Gandhi, „obrończynie praw Trzeciego Świata”. Kanclerz RFN Helmut Kohl w depeszy kondolencyjnej stwierdził, że „Indie i cały świat utraciły przywódcę o historycznym wymiarze”. Premier Japonii Yasuhiro Nakasone podkreślił „wielką osobowość pani Gandhi”, a zwłaszcza jej dla łańcucha jako przywódcy ruchu niezadowolonych.

Tragiczna śmierć Indry Gandhi pozostawiła nas prawdziwego i szczerego przyjaciela o wielkie ideały, o nowy lepszy i sprawiedliwszy świat — powiedział przewodniczący Prezydium SFRJ Veselin Dzin ranović, określając zabójstwo jako „bezsensowny akt terroryzmu”. (PAP)

W depeszy kondolencyjnej do Rajiwa Gandhiego Konstantin Czerniok podkreślił za sługi pani Gandhi dla rozwoju Indii we wszystkich dziedzinach i dla umocnienia ich pozycji na arenie międzynarodowej. Właśnie dlatego Indira Gandhi cieszyła się w świecie dużym szacunkiem. „W tych smutnych dniach kierownictwo radzieckie ponownie potwierdza niezmiernie duże znaczenie Indry Gandhi do umocnienia przyjaźni i współpracy z Republiką Indii”.

Również Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki przesyłały wyrazy współczucia i podkreślając osobisty wkład w rozwój i pogłębienie tradycyjnej przyjaźni oraz współpracy między Związkiem Radzieckim a Indiami.

Tragiczna śmierć premier Indii wywarła ogromne wrażenie na uczestnikach XXXIX sesji RWPG, która zakończyła się w Hawanie. Wstrząsającą wiadomością dotarła do stolicy Kuby w trakcie końcowych obrad. Pamięć tej wybitnej osobistości uczczono minutą ciszy. Przywódca kubański Fidel Castro złożył hołd Indrze Gandhi, podkreślając, że jej śmierć jest bolesną stratą nie tylko dla Indii, ale także dla ruchu krajów niezadowolonych, której to sprawie poświęciła wiele energii. Jej życie wypełniała również walka o pokój — powiedział F. Castro — trudno ocenić, jakie siły kryły się za zamachem, ale wiadomo, że były to siły reakcyjne.

Chiny są zaszokowane wiadomością o śmierci pani Gandhi, „niepospolitego przywódcy”, który przyczynił się do

poprawy i rozwoju stosunków chińsko-indyjskich — powiedział rzecznik wladz CHRL. Przewodniczący XXXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ Paul Luskka wystosował depeszę do prezydenta Indii, w której wyraża ubolewanie i smutek z powodu śmierci Indry Gandhi. Ta śmierć — napisał — jest wielką stratą nie tylko dla narodu indyjskiego, ruchu państw niezadowolonych, ale także dla całej ludzkości.

Śmierć Indry Gandhi to wielka strata dla społeczności międzynarodowej — powiedział egipski minister stanu ds. zagranicznych Butros Ghali.

Prezydent Francji Francois Mitterand oddał cześć Indrze Gandhi, „obrończynie praw Trzeciego Świata”. Kanclerz RFN Helmut Kohl w depeszy kondolencyjnej stwierdził, że „Indie i cały świat utraciły przywódcę o historycznym wymiarze”. Premier Japonii Yasuhiro Nakasone podkreślił „wielką osobowość pani Gandhi”, a zwłaszcza jej dla łańcucha jako przywódcy ruchu niezadowolonych.

Tragiczna śmierć Indry Gandhi pozostawiła nas prawdziwego i szczerego przyjaciela o wielkie ideały, o nowy lepszy i sprawiedliwszy świat — powiedział przewodniczący Prezydium SFRJ Veselin Dzin ranović, określając zabójstwo jako „bezsensowny akt terroryzmu”. (PAP)

W depeszy kondolencyjnej do Rajiwa Gandhiego Konstantin Czerniok podkreślił za sługi pani Gandhi dla rozwoju Indii we wszystkich dziedzinach i dla umocnienia ich pozycji na arenie międzynarodowej. Właśnie dlatego Indira Gandhi cieszyła się w świecie dużym szacunkiem. „W tych smutnych dniach kierownictwo radzieckie ponownie potwierdza niezmiernie duże znaczenie Indry Gandhi do umocnienia przyjaźni i współpracy z Republiką Indii”.

Również Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki przesyłały wyrazy współczucia i podkreślając osobisty wkład w rozwój i pogłębienie tradycyjnej przyjaźni oraz współpracy między Związkiem Radzieckim a Indiami.

Tragiczna śmierć premier Indii wywarła ogromne wrażenie na uczestnikach XXXIX sesji RWPG, która zakończyła się w Hawanie. Wstrząsającą wiadomością dotarła do stolicy Kuby w trakcie końcowych obrad. Pamięć tej wybitnej osobistości uczczono minutą ciszy. Przywódca kubański Fidel Castro złożył hołd Indrze Gandhi, podkreślając, że jej śmierć jest bolesną stratą nie tylko dla Indii, ale także dla ruchu krajów niezadowolonych, której to sprawie poświęciła wiele energii. Jej życie wypełniała również walka o pokój — powiedział F. Castro — trudno ocenić, jakie siły kryły się za zamachem, ale wiadomo, że były to siły reakcyjne.

Chiny są zaszokowane wiadomością o śmierci pani Gandhi, „niepospolitego przywódcy”, który przyczynił się do

Cena niefugi

GENEWA, PAP. Cała fortuna kosztowała 45-letniego mieszkańca RFN chwila bezroski. Będąc w jednym z banków Zurichu, położył na chwilę na krześle, wraz z plaszczykiem, 282 tys. franków szwajcarskich w 1000-frankowych banknotach. Jak poinformowała policja kantonalna w Zurichu, czar na te czasy z pieniędzy zniknęła, chociaż interesant odwrócił się „jedynie na moment”.

Po XVII Plenum KC PZPR

Kiedy państwo jest silne

Program partii, zakładający rozwój socjalistycznej demokracji, nigdy i nigdzie nie był łatwy w realizacji. Często bowiem demokratyczne zasady traktowane są jako zbiór przywilejów bez żadnych obowiązków. Toteż — powołyano się tu na Lenina — potrzeba nam więcej demokracji i więcej dyscypliny.

Intencja przeciwników socjalizmu zawsze było i jest budowanie przegród między partią i społeczeństwem. Raz dokonuje się tego poprzez wykorzystywanie i wyolbrzymianie istniejących słabości, drugi raz — poprzez brutalne prowokacje.

społecznym spotykają się wszelkie przejawy łamania prawa. Tu dyskusja, jak i jej podsumowanie, nie pozostawia cienia wątpliwości: partia ogłasza krucjaty przeciw wszelkim formom łamania prawa, także w sferze sąsiedniej, w aparacie władzy, w sferze gospodarstwa. Bardzo ostrej krytyce poddano wszelkie wynaturzenia w tym zakresie, lapownictwo, nielegalne bogacenie się bez pracy (zwracano przy tym uwagę, by płacić dużo tylko za pracę dobrze wykonaną).

Jak to jest ze złotym środkiem

smak ten, to nie innego jak znak firmowy przedwojennego „Wydawnictwa Państwowego”. „P” wyrastające z „W”, ukasztrowanej na kotwicę litery. Łatwo się o tym przekonać w każdej większej bibliotece.

Wystarczyło zdobyć legitymację, ażeby mało pracować i więcej mieć... No cóż — uczciwy, każdy fachowiec, nigdy nie zamieni swego zawodu na karierę polityczną, a że w Polsce cwałników nigdy nie brakowało, to z nimi właśnie obecnie trudno prowadzić i rozwijać ruch racjonalizatorski.

Ważnym elementem w życiu narodu, jak „kult pracy” u nas wyrzucono za burtę. Na dobitkę, w latach 50-tych KC powołało postanowienie, że w przedmiotach długich dyskusji itp. Otóż

Trwałe zdobycze, aktualne idee

(Ciąg dalszy ze str. 1) Licznościowy referat wygłosił sekretarz WK ZSL Kazimierz Okliński.

poległym w walkach o wyzwolenie ziemi gorzkiej, społeczeństwo miasta wyrazi podczas capstrzyki na cmentarzu wojennym przy ul. Walczaka.

Porozumienie o współpracy

(Ciąg dalszy ze str. 1) przyjacielskiej współpracy za wartego między władzami politycznymi i administracyjnymi mi okręgu zachodniopomorskiego

Węglarki z „Zastalu”

Zastal w Zielonej Górze to słany w kraju i za granicą producent węgla. Plan tego roku zakłada wyprodukowanie 1500 sztuk, o 400 więcej niż przed rokiem.



CAF — Ryszard Janowski

Wybory do samorządu mieszkańców

(Ciąg dalszy ze str. 1) wiceburze organizacji politycznych i społecznych — sygnatariuszy PRON. Takie zespoły powołano we wszystkich jednostkach administracji państwowej.

wyboru samorządów mieszkańców miast i wsi. Na sesjach rad narodowych oceniono działalność poprzednich samorządów oraz ustalono terminy wyborów w poszczególnych osiedlach i sołectwach wsiach.

przyjele wiedy do realizacji. Wzbogacone one zostaną inicjatywami społecznymi, ludności, zgłoszonymi w trakcie zebrań wyborczych.

Krzewy róż są tak wysokie, że domek wydaje się niemal wylotny w nie. Dziś jest tu kolorowo i przylatują jakże inaczej niż w kwietniu czterdziestego piątego roku, kiedy ZOFIA KĘDZIERSKA jako pełnomocnik Rządu Tymczasowego do spraw repatriacji wysiadła w Świebodzinie z pierwszym transportem osadników.

daje się datę 15 maja. Wicestara rosta Soboczyński wycałował pałac opatrując skałecznym pałac brata, w rodzinie porzuceni myśl, że Zofia będzie lekażką. Razem z siostrą zdawała maturę, a pierwszą posadę nauczycielską dostała w powiecie świebodzińskim, dawnym woj. wileńskim. To z



Ludzie tamtych lat „By nadrobić stracony czas”

Istnieje ona do dziś i pierwszego września, w jubileuszowym roku 40-lecia Polski Ludowej tam właśnie odbyła się inauguracja nowego roku szkolnego. Uczestniczyła w niej także pani Zofia.

tamtych czasów znała Janka Krasickiego, jako harcerza, wtedy zastępowca, który uczył się w gimnazjum w Świebodzińsku, gdzie dyrektorem był brat pani Zofii.

nowie, a potem prowadziła tajne nauczanie. Mówi o sobie, że jest biologiem, ale przez wszystkie lata, aż do 1971 roku uczyła przede wszystkim języka polskiego.

„Mazurkiem” Dąbrowskiego na stronie tytułowej. — Książek nie było, więc się przepisywało te podręczniki na tapetach, albo starych formularzach niemieckich. Na takich samych, zasypanych przez siebie zeszytach, dzieci pisały. A ponieważ były przerosnięte wiekowo, więc w jednym roku przerabiali się program dwóch klas. Trzeba było nadgonić stracony czas i dać społeczeństwu jak najszyciej młodzież mającą przy najmniej siedmioklasowe wykształcenie.

Czesław Kunicki i Zofia Kedzińska. — Tu też ciekawe zdjęcie. W maju 49 r. witamy z uczniami pierwszej klasy m. szkoła Róż-Zymerskiego i ministra komunikacji z okazji otwarcia linii kolejowej Świebodziń — Sulechów. I jeszcze jedno zdjęcie, z pokoju nauczycielskiego. Człowiek młodszy był — zamysła się o dzieła nauczycielki. Żeby tak można było życie jak wskazówki zegara wracać... Ale ja bym się jednak nie zmieniła.

Nocą, którą spędzili jeszcze wszyscy razem w stodole, sły chacie było strzały armatnie i warkot samolotów. Dźwięca niepewności co będzie rano, nie pozwalała zasnąć. W pobliżu dość jednak było woli braci dla siebie mieszkanie.

Dostałam upoważnienie do spisanania w mieście dzieci w wieku szkolnym. Pukałam więc do domów, pytałam, czy ktoś jest. Korzystanie z księgi meliunkowej niewiele dawało, bo ludzie albo się nie meldowali wcale, albo tak się zameldowali to w niedługim czasie powyjeżdżali. Nie bardzo bezpiecznie było w tym czasie chodzić Niemki, które tu jeszcze były, zatrudniane przy różnych pracach. Więc eby od razu można było od różnic polskie kobiety, władze zaproponowały nam noszenie białe czerwonych kokardek albo opasek na rękawach. W ciągu dwóch tygodni spisałam 70 dzieci. Trzeba było przy tym dowiedzieć się skąd są, do jakiej szkoły chodzą i jak leży droga do tej szkoły. Pierwszą konferencję oprotokolowaną konferencja odbyła się osiemnastego maja 45 r. i ten dzień uważany jest za początek roku szkolnego, choć niekiedy omyłkowo po-

W gabinetce pani Zofii leżą równutko poukładane tomy wspomnień, dokumenty, odznaczenia. Zachowała się legitymacja z datą 18.V.1945 r. wydana w dwóch językach — polskim i rosyjskim, zaświadcza, że zatrudniona jest w charakterze nauczycielki. Także podręcznik, teraz już dokument, który otrzymała w 45 roku dla klasy trzeciej i czwartej, wydany w Bochni, z

W gabinetce pani Zofii leżą równutko poukładane tomy wspomnień, dokumenty, odznaczenia. Zachowała się legitymacja z datą 18.V.1945 r. wydana w dwóch językach — polskim i rosyjskim, zaświadcza, że zatrudniona jest w charakterze nauczycielki. Także podręcznik, teraz już dokument, który otrzymała w 45 roku dla klasy trzeciej i czwartej, wydany w Bochni, z

— O, to są zdjęcia z zajęć pozalekcyjnych — nie obywały się bez obejrzenia fotografii. — A to nasze grono z 46 roku. Z kilkunastu nauczycieli kwalifikowanych, żyją tylko trzy osoby — Janina Frydel,

Przewraca dalej kartki kroniki. — To zdjęcia z matury w liceum. Mąż uczył tam cały czas. Tu jest w mundurze, w otoczeniu harcerzy. Słuził harcerstwem 60 lat, a całe swoje życie poświęcił wychowaniu młodzieży. Ja jeszcze dziś należę do kręgu instruktorstwa „Warta”. Chcę nadać mu imię męża hm. PL. Pokażę pani jeszcze jedną fotografię. To jest grupa twórców harcerstwa z całej Polski na spotkaniu w Warszawie, w Kwaterze Głównej ZHP 16.VI.79 roku — laureatów ogólnopolskiego konkursu „Moje harcerskie lata”. Jestem na tym zdjęciu razem z mężem. Dostałam wtedy nagrodę drugiego stopnia. I jeszcze jedno zdjęcie. (Ciąg dalszy na str. 4)

Uchwala XVII Plenum KC PZPR

Ludzie tamtych lat

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zagradza drogę przeciwnikom ustroju, walczą ze wszystkim co godzi w socjalistyczne zasady życia, normy sprawiedliwości, ład społeczny, porządek prawny.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, przewodnia siła w społeczeństwie, sprawuje w państwie rolę kierowniczą. Dąży do ciągłego zwiększania jego siły, pogłębiania demokratycznego charakteru demokracji, harmonijnego rozwijania ekonomicznych i społecznych, kulturalnych i obronnych funkcji socjalistycznego państwa.

Za główne służące temu za dania Komitet Centralny uznaje:

- umacnianie klasowego charakteru państwa, urzeczywistnianie robotniczych ideałów sprawiedliwości społecznej;
- rozszerzanie ludowości, zwiększanie wpływu ludzi pracy na bieg spraw publicznych, rozwijanie obywatelskiej aktywności i dyscypliny, wyrażającej się dobru wypełnianiem obowiązków pracowniczych i społecznych;
- umacnianie i doskonalenie koalicyjnego sposobu sprawowania władzy wspólnie z ZSL i SD, przy szerokim udziale bezpartyjnych, w tym postępowych grupowań katolików i chrześcijan świeckich;
- konsekwentne urzeczywistnianie polityki społeczno-ekonomicznej i reformy gospodarczej w celu przezwyciężenia obecnych trudności, odbudowy przesłanki dalszego rozwoju kraju, lepszego zaspokajania potrzeb ludzi pracy;
- kształtowanie patriotycznych i internacjonalistycznych postaw, wysokiej kultury polityczno-prawnej, upowszechnianie rzetelnej wiedzy historycznej i ekonomicznej, krzewienie poczucia odpowiedzialności za sprawy państwa, zwiększanie sprzecznego z istotą ustroju przeciwdziałania władzy spekulacji;
- nieprzejmowaną i konsekwentną walkę z siłami antysocjalistycznymi godzącymi w ludowe państwo, w jego robotniczo-chłopską klasową treść, w bezpieczeństwo i niezdarywaną pozycję Polski;
- podnoszenie poziomu i sprawności działania organów państwa, umacnianie ich więzi ze społeczeństwem, skuteczne i bezkompromisowe zwalczanie wszelkich przejawów wulgaryzmu i erozji, samowoli i biurokratyzmu;
- umacnianie obronności kraju, w której główne zadania spełniają wychowane w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, dbałe o swą wartość moralną i polityczną i gotowości bojową ludowe Wojsko Polskie;
- umacnianie sojuszu z Kramem Rad, pozycji naszego socjalistycznego państwa na rzecz pokołowego współistnienia, przeciwdziałanie się próbom podważenia terytorialno-politycznych realii Europy, opartych o układy imperialistyczne dyktatorów, próbom ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski Ludowej.

Jednym z podstawowych politycznych obowiązków partii w socjalistycznym państwie jest umacnianie ustroju, przeciwdziałanie się próbom podważenia terytorialno-politycznych realii Europy, opartych o układy imperialistyczne dyktatorów, próbom ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski Ludowej.

Jednym z podstawowych politycznych obowiązków partii w socjalistycznym państwie jest umacnianie ustroju, przeciwdziałanie się próbom podważenia terytorialno-politycznych realii Europy, opartych o układy imperialistyczne dyktatorów, próbom ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski Ludowej.

1. Komitet Centralny udziela poparcia i zobowiązuje po słów — członków partii do działania w kierunku dalszego umacniania prawodawczych i kontrolnych funkcji Sejmu PRL jako przedstawicielskiego organu władzy państwowej, a także pogłębiania praktyki zasięgania opinii społeczeństwa przy tworzeniu aktów prawnych i ocenie ich przydatności. Zaleca, aby kierując się tą oceną w niezbędnym zakresie modyfikować rozwiązania prawne pod kątem ochrony interesu ogólnospołecznego i umacniania socjalistycznych zasad współżycia. Komitet Centralny opowiada się za uchwaleniem — zgodnie ze zmianą dokonaną w Konstytucji PRL — ustawy o trybunale konstytucyjnym.

2. Obowiązkiem organizacji i komitetów partyjnych jest działanie na rzecz umocnienia nowo wybranych rad narodowych jako rzeczywistych gospodarzy swego terenu, wspomaganie ich w realizacji przyjętych programów wyborczych i rozwoju współdziałania z innymi czynnikami społeczno-obywatelskimi, tworzenie wszystkich niezbędnych warunków do korzystania z uprawnień określonych ustawą o radach narodowych i samorządzie terytorialnym.

3. Komitet Centralny nakłada na członków partii w radach narodowych oraz w administracji państwowej i gospodarczej, w ogniwach PRON obowiązek działania na rzecz rangi i aktywności samorządu mieszkańców miast i wsi; w związku z wyborem jego organów obowiązkami członków partii jest udział w opracowaniu realnych programów działania, skuteczną pracą na rzecz wyboru aktywnych, wrażliwych społecznie obywateli.

4. Zysalność, wsparcia, inicjatywy ze strony organizacji partyjnych wymaga dalszy rozwój Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, wymagają działania na rzecz porozumienia ludzi o różnych motywacjach i poglądach, akceptujących konstytucyjne zasady i cele socjalistycznej Polski, integrowania środowisk lokalnych i całego społeczeństwa. Powinnością członków partii w PRON jest upowszechnianie i wspieranie inicjatyw wyzwalających energię społeczną, w tym narodowego czynu pomocy szkole, rozszerzanie współdziałania Rady Krajowej i terenowych ogniw PRON z prezydium Sejmu i zespołami poselskimi, Radą Państwa i radami narodowymi, z rządem PRL i terenowymi organami administracji.

5. Komitet Centralny zobowiązuje organizacje partyjne do wspierania inicjatyw związkowych służących obronie interesów pracowniczych, wykozystaniu ustawowych uprawnień związków zawodowych w kształtowaniu, realizacji i kontroli polityki społecznej państwa, a także pobudzaniu właściwego stosunku do pracy, zwiększaniu współodpowiedzialności za gospodarce i wychowawcze efekty działalności zakładów.

Utrwalenie roli samorządu pracowniczego, jako formy demokracji socjalistycznej i ważnego ognia w reformie gospodarczej nakłada na członków partii obowiązek takiegó wpływania na jego działalność, by sprzyjała harmonizacji interesów kolektywów pracowniczych z celami ogólnospołecznymi.

O wpływie partii na pracę związków zawodowych i samorządu załóg, na rozwój innych form aktywności pracowniczej decyduje działalność w nich członków PZPR oraz inicjatywy programowe zakładów i organizacji partyjnych.

6. Obowiązkiem całej partii jest ideowe inspirowanie i polityczne wspieranie ZSMP, ZMW, ZHP i ZSP w działaniach przygotowujących młode pokolenie do współodpowiedzialnego uczestnictwa w życiu kraju oraz w samodzielnym poszukiwaniu nowych dróg i form ich ideowo-wychowawczego wpływu wśród młodzieży.

7. Komitet Centralny zobowiązuje członków partii, organizacje i komitety PZPR do działań służących rozwojowi ruchu stowarzyszeniowego w całym bogactwie jego form i przejawów, jako ważnej płaszczyzny uczestnictwa ludzi pracy w rozwiązywaniu różnorodnych problemów życia kraju, uspołecznienia ludzkich postaw i obywatelskiej aktywności.

8. Konsultowanie decyzji państwowych z ludźmi pracy, z różnymi środowiskami zawodowymi staje się, zgodnie ze stanowiskiem IX Zjazdu, stałym elementem systemu zarządzania i socjalistycznej kultury politycznej. Zadaniem członków partii jest aktywny udział w konsultacjach, obrona w nich racji wynikających z potrzeb ogólnospołecznych, z programu PZPR, przeciwdziałanie się partycyparyzmowi i krótkowzroczności oraz twórcze zapalanie aspiracji swoich środowisk z celami ogólnospołecznymi.

Komitet Centralny opowiada się za kontynuowaniem prac nad ustawą o konsultacjach.

III
Istotnym warunkiem siły i autorytetu państwa jest sprawa i kompetentny, zdyscyplinowany, a zarazem wymagający, obywateli zasłużony społecznie zaufaniem i szacunkiem, aparat wykonawczy — administracja. Poziom jej pracy i stosunek do obywateli mają istotny wpływ na społeczną ocenę władzy, na więzi państwa ze społeczeństwem.

1. Komitet Centralny aprobuje podjęte wysiłki, które zmierzają do doskonalenia administracji w państwie, usprawnienia jej organizacyjnych struktur, racjonalizacji zatrudnienia na stanowiskach administracyjnych oraz podnoszenia poziomu ideowego i zawodowego pracowników. Komitet Centralny zaleca kontynuację tych prac. Organizacje partyjne działające w ogniwach administracji zobowiązują do aktywnego, twórczego w nich udziału.

2. Partia, umacniająca autorytet ludzi rzetelnie wykonujących obowiązków w administracji państwowej i gospodarczej, będzie jednocześnie stanowczo reagowała na przypadki nieudolności i marnotrawstwa, lekceważenia obywateli, łamania przepisów, naruszania norm socjalistycznej moralności oraz pobłażania dla tych zjawisk.

3. Komitet Centralny poleca członkom partii kierującym pracą w instytucjach usług i służb publicznych wszystkim działającym tam organizacjom i komitetom PZPR aktywne zwalczanie niedbalstwa, obojętności, bezduchności, nieoświadczenia oraz innych negatywnych zjawisk godzących w podstawowe przesłanki do sprawnego, kompetentnego i życzliwego załatwiania ich codziennych spraw i potrzeb.

4. Komitet Centralny podkreśla, że organizacje i instancje

partijne ponoszą współodpowiedzialność za konsekwentne wdrażanie zasad polityki kadrowej, służących podnoszeniu poziomu moralnego, politycznego i fachowego kadry administracji państwowej i gospodarczej, za rozszerzaniem społecznej bazy rezerw kadry, za pozyskiwaniem do rezerwy kadrowej młodych ludzi wyróżniających się zarów no fachowością, jak i dojrzałością społeczno-polityczną.

5. Komitet Centralny, traktując skuteczną kontrolę jako jedno z głównych narzędzi walki o umocnienie socjalistycznego państwa, aprobuje uchwałę Biura Politycznego „W sprawie działań partyjnych na rzecz zwiększenia skuteczności kontroli” z 16 października 1984 r. i zobowiązuje członków partii do udziału w jej realizacji.

Poszerzanie społecznej bazy działalności kontrolnej jest realnym przejawem umacniania demokracji socjalistycznej, wyrazem odpowiedzialności społeczeństwa za ogólnonarodowe dobro.

Komitet Centralny po zapoznaniu się z wynikami konsultacji w sprawie powołania inspekcji robotniczo-chłopskiej oraz ze wspomnianymi wynikami działania eksperymentalnych grup inspekcji, zaleca opracowanie i opublikowanie raportu w tej sprawie oraz przedłożenie końcowych wniosków Komitetowi Centralnemu.

III
Komitet Centralny potwierdza niezłomne zaangażowanie partii w walce o praworządność i pełne poszanowanie prawa we wszystkich dziedzinach życia. Jest to w równym stopniu obowiązkiem każdego obywatela, jak i organów władzy, instytucji i organizacji życia społecznego. Partia konsekwentnie strzeże zasady, że prawo jest jedno i jednokowe wszystkim obywatelom, Nikt, naruszając tę zasadę, nie może liczyć na bezkarność.

IV
W przyszłym roku odbędą się wybory do Sejmu PRL. Wymagają one opracowania nowej ordynacji oraz wyborczej platformy programowej. Komitet Centralny wyraża przekonanie, że podstawą takiej platformy narodowego porozumienia i odrodzenia państwa winno być kontynuowanie i utrwalanie linii porozumienia, walki i socjalistycznych reform.

Kampania przedwyborcza i akt wyborczy powinny skupić wszystkie siły patriotyczne w aktywnym działaniu na rzecz umocnienia socjalistycznego państwa, rozwoju ludowości i obywatelskiej dyscypliny. Treścią polityczną tej kampanii będzie zjednywanie dla wspólnych celów także tych, którzy nie odnaleźli jeszcze drogi, nie dostrzegli potrzeby własnej aktywności i stoją na uboczu, a jednocześnie zdecydowanie przeciwstawiając się zagrożeń państwu i narodowej tendencjom i poczynaniom antysocjalistycznym.

Komitet Centralny opowiada się za:
— sprawnym i energicznym prowadzeniem postępowania przygotowawczego i sądowego, zwiększeniem dolegliwości materialnej orzeczości kar, za szybkim i konsekwentnym egzekwowaniem kar oraz odpowiedzialności cywilno-prawnej za działania sprzeczne z interesem społecznym;
— zwiększaniem roli czynnika społecznego w egzekwowaniu prawa, podniesieniem

autorytetu sądownictwa i rozszerzeniem właściwości kolegiów orzekających, a także wzbogacaniem form informowania opinii publicznej o przestępstwach i zjawiskach i faktach oraz wymierzonych za nie karach;

— konsekwentnym pociąganiem do odpowiedzialności również osób winnych niedopełnienia obowiązków z tytułu nadzoru;

— kontynuowaniem i doskonaleniem działań profilaktycznych i dyscyplinujących, zwłaszcza w sferze gospodarczej — produkcji, kooperacji, kontroli jakości, handlu, usług, budownictwie, gospodarce komunalnej i komunikacji, za umacnianiem orokura torskij i sądowej kontroli przestrzegania prawa i rozszerzaniem udziału czynnika społecznego w tych działaniach;

— konsekwentnym wykonywaniem ustaw o wychowaniu w trzeźwości i zapobieganiu alkoholizmowi, o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy, o zapobieganiu demoralizacji nieletnich.

Komitet Centralny stwierdza, że w celu skuteczniejszej walki z przestępczością, zjawiskami patologicznymi, nieuczciwym bogaceniem się konieczne jest pogłębienie analiz, opracowanie raportu o przesłankach, rozmiarach, strukturze i tendencjach rozwojowych zagrożeń prawa, porządku i dyscypliny społecznej. Raport powinien zostać poddany pod społeczną dyskusję, a następnie służyć jako podstawa opracowania rządowego programu zwalczania patologii i przestępczości oraz doskonalenia polityki karnej, resocjalizacyjnej i postpenitencjarnej.

Komitet Centralny zwraca się do wszystkich ludzi pracy, związków zawodowych, samorządów pracowniczych, organizacji społecznych o zdecydowane włączenie się w nurt walki o praworządność i umacnianie porządku prawnego, o przestrzeganie socjalistycznych norm funkcjonowania państwa i zasad współżycia społecznego, o umocnienie społecznej i obywatelskiej dyscypliny.

IV
W przyszłym roku odbędą się wybory do Sejmu PRL. Wymagają one opracowania nowej ordynacji oraz wyborczej platformy programowej. Komitet Centralny wyraża przekonanie, że podstawą takiej platformy narodowego porozumienia i odrodzenia państwa winno być kontynuowanie i utrwalanie linii porozumienia, walki i socjalistycznych reform.

Kampania przedwyborcza i akt wyborczy powinny skupić wszystkie siły patriotyczne w aktywnym działaniu na rzecz umocnienia socjalistycznego państwa, rozwoju ludowości i obywatelskiej dyscypliny. Treścią polityczną tej kampanii będzie zjednywanie dla wspólnych celów także tych, którzy nie odnaleźli jeszcze drogi, nie dostrzegli potrzeby własnej aktywności i stoją na uboczu, a jednocześnie zdecydowanie przeciwstawiając się zagrożeń państwu i narodowej tendencjom i poczynaniom antysocjalistycznym.

Komitet Centralny zobowiązuje wszystkie organizacje i instancje partyjne do realizacji zadań wynikających z niniejszej uchwały.
(PAP)

(Ciąg dalszy ze str. 5)

szcze czymś się pochwali. Otrzymała w tym roku, na razie ja, jedna w województwie, honorowy tytuł „Instruktor — Senior ZHP”.

Pani Zofia wychodzi z szafy mundur i pokazuje z nieukrywaną dumą dwa liście laureate splecione lilijka, obok innych odznaczeń barcerskich i zbawidowskich. Niestety — do daje ze smutkiem — mają już tego nie doczekał.

— Właśnie przypomniał sobie jak to było z nadaniem imienia liceum, w którym wtedy pracowała. Proponowała na patrona Henryka Sienkiewicza. Spory trwały długo.

— Właśnie jaki argument przeważał? Pamiętam, że Sienkiewicz, w którymś momencie w trylogii wspomnieliśmy o suknie świątecznej. Cała noc wertowałam ją, żeby znaleźć ten fragment. Wreszcie nad ranem udało mi się i z okrzykiem: mam, mam — wbiegłam do szkoły.

A teraz w Świebodzinie znów powstaje nowa szkoła i znów jest sprawa wyboru patrona. Pani Zofia z całą zarliwością obija się przy Marii Konopnickiej.

— Mnie chodzi o patriotyzm, który trzeba podtrzymać i wychowywać w tym duchu młode pokolenia. A przecież to właśnie nasi pisarze i poeci podtrzymywali w narodzie wiarę w wyzwolenie Ojczyzny. Pamiętam taki moment z sierpnia czterdziestego czwartego w Reylanach, gdzie zatrzymywali się żołnierze polscy i radzieccy jadący na front. Uczyli nas, mieszkańców, pieśni „Szumi dokoła las”, „Spora gór i rzek”. Razem śpiewaliśmy hymn Polski i „Rote” Konopnickiej. A żołnierze radzieccy wtórowali, a nawet przygryzali nas: „Nie damy, by was gnębił wróg”. Poczuliśmy się wtedy

HANNA DONARSKA-GALEK

jedną wielką rodziną. Mocno zjednoczeni i zespoleni. Węta ta szkoła — pomnik Marii Konopnickiej mogłaby być przy czynkiem do zespolenia narodowego i miłości Ojczyzny. To pomnik, który strzegłby tu, nad Odrą, naszego patriotyzmu.

Pani Zofia, choć samotna już, nie jest osamotniona. Odwiedzają lub piszą do niej wychowankowie, dziś już często na stanowiskach, przysiani po Polsce i świecie. Jest ciągle potrzebna i aktywna w swoim środowisku. Dużo pisze i jak mówi, to ją mocno trzyma, od czasu odejścia na emeryturę. Nawiasem mówiąc, za prace wspomnieniowe otrzymała wiele nagród w środowisku oraz wojewódzkich i ogólnopolskich. Jest świadoma, że nie zmarnowała życia. Obecnie opracowuje „Album moich wspomnień”.

— Miało być osiem tomów — mówi — ale jak napiszę cztery, to będzie dobrze. Z moim sercem już nie dam rady...
Jest także autorką wierszy. W jednym z nich, w „Holidzie nauczyciela — pionierem” napisała:
„Wy, z tamtych trudnych lat, pionierzy, otwarliście wiele szkół i klas dla polskich dzieci i młodzieży, by nadrobić stracony czas. (...) Z zasobem nauki w świat poszły. Wychowawcy nadchodzą kres. (...) Przechodnią, skłoń głowę w pokorze! Jego czynów nie pokryje pieśń!”

Prace nad Centralnym Planem Rocznym

Odkryły się robocze spotkania przedstawicieli Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych oraz Urzędu do spraw Cen z zespołem do spraw CPR, grupą krajowych organizacji związkowych. Związki komitetu przedstawiono informacje o sytuacji gospodarczej, ocenę zagrożenia realizacji tegorocznego planu oraz udzielono wyjaśnień i szczegółowych odpowiedzi na pytania w związku z przesłanym w ubiegłym tygodniu projektem Centralnego Planu Roczego na 1985 rok.

Projekt ten — jak wiadomo opracowany został z uwzględnieniem wyników trwającej od lipca br. konsultacji społecznej założeń CPR. Szczególną uwagę zwrócono na problemy związane z realizacją przewidzianych w projekcie planu zadań w dziedzinie obniżki materiałowej i energochłonności, wzrostu wydajności pracy, ograniczenia tempa podwyżek cen w ciągu 1985 r. do 9 procent oraz stabilizacji dochodów realnych, zgodnie z zaakceptowanym w toku konsultacji pierwszym wariantem równowagi pieniężnej na rynkowej. (PAP)

85 rocznica urodzin Marii Kuncewiczowej

85 rocznicę urodzin obchodziła 14 października wybitna pisarka Maria Kuncewiczowa. W ciągu swej wieloletniej pracy twórczej przysporzyła ona polskiej literaturze wiele znakomitych dzieł. Jej książki od lat cieszą się niesłabnącym powodzeniem u czytelników.

Maria Kuncewiczowa należy do czołowych przedstawicieli psychologiczno-obywatelskiej psychologii — obywatelskiej psychologii — obywatelskiej psychologii. Z jej przedwojennego dorobku wysuwa się na czoło po wiesć „Cudzoziemka”, która do

dziś zresztą zajmuje ważne miejsce w dorobku literackim autorki.

Z okazji urodzin wystosował do Marii Kuncewiczowej okolicznościowy telegram gratulacyjny minister kultury i sztuki. Telegram z życzeniami i gratulacjami wysłał również Polski Klub Club. Do autorki „Cudzoziemki” okolicznościowy adres z życzeniami i gratulacjami skierowały również władze wojewódzkie w Lublinie. (PAP)

Z HARCERSKIEGO KOCIOŁKA

W tym tygodniu w PZW w Lipkach Wielkich. Tam też w niedziele rano na uroczystym apelu nagrodzono najlepszych i najlepszych drużyna „Podróźnicy” z PZW w Lipkach Wielkich... najmłodsi — drużyna zuchowa „Uparte Kociołki”. Nie zdobyli miejsca są jednak najważniejsi. Stokroć od nich cenniejsza jest przegrana oraz możliwość pogłębienia harcerskiej wiedzy i doświadczenia.

De sobowasza na szlakach przygody ze rok. Czuj! „Kornik”

Kochany Kociołku! Krąg Instruktorów „Watra” przy III szczebie drużyny zuchowej i harcerskiej „Walterowy” ze Świebodzina ma już rzeczek. Niemożliwość chyba nam się już konczy i próbujemy stanąć na nogi o własnych siłach. Krąg nasz zawiąaliśmy obrzędowo 15 października 1983 roku w Jaromierzu Nowym i od tej pory do dziś trwają nasze czwartkowe spotkania.

Mamy za sobą rok wspaniałych przygód, wiele ciekawych przeżyć, doświadczeń. Jest jesień, czas refleksji i sadymy. Coś kończy się i zaczyna... W tysiącach kolorów złotej jesieni wkroczyliśmy w drugi rok służby.

Jacy? Sami dokładnie jeszcze nie wiemy. Być może lepsi niż przed rokiem? Dużo, bardzo dużo pytań draży instruktorów niepokojące dusze.

W 1983 r. byliśmy w Jaromierzu, a teraz wybraliśmy się do Łagowa Lubuskiego. Dni 12, 13 i 14 października 1984 to wspaniałe czas grybobrania, zabaw, piosenek i długich rozmów. Nie byliśmy oczywiście sami. Na jesienną wyprawę wybrali się z nami Pestka i Sławka („Zbójczek” z Sulechowa) oraz Agata, Renata, Andrzej, Piotr i Darek jako założyciele drużyny starszoharcerskiej przy naszym szczebie. Wszyscy są absolwentami Szkoły Podstawowej nr 3 w Świebodzinie i postanowili zostać w harcerskich szeregach w „starej budzie”. Być może będą z nami dłużej — w Instruktorstwie kręgu?

W piątek wieczór gościły piosenki i rozmowy o przyszłości, natomiast w sobotę, zaraz po śniadaniu — coś, na co wszyscy czekali — grybobranie! Pełny kołoczek grzybowy z naszego zboru starczył na obiad, kociołki, śniadanie dnia następnego, a kto chciał mógł jeszcze dostać porcję na drodze powrotną.

Po południu i wieczorem każdy był bardzo zajęty. Najbardziej harcerze starsi, bo czasu było mało, a spraw do omówienia dużo. Najważniejsze jednak za-

częło się o godz. 23. Wyruszyliśmy nad jezioro do zainicjowanej zlotki, gdzie w oddali, na przeciwległym brzegu rysował się tajemniczo zarys łagowskiego zamku. Siedziałem jak dawniej w kręgu, a nasze twarze oświetlało światłowico. Wspomnienia, wspomnienia... Tak właśnie był główny nurt spotkania. Jasiu zgodnie z umową ziałam pięćdziesiąt na szarej kopercie. Rok temu każdy włożył do niej zapisane wtedy zamierzenia, cele. Teraz mieliśmy rozłożyć się przed sobą w zadumie i ciszy jesiennego nocnego.

W chwili, gdy rozpoczął się nowy dzień, 14 października, o godz. 6 pada komenda: powstań — haćność! Był to początek wydarzenia, na które czekaliśmy od obozu w Łukęcinie. Komenda Hufca ZHP w Sulechowie zamknęła próbę przewodnicką druhowi Stanisławowi Ciosowi, a upoważnienie do przyjęcia Zobowiązania przekazała naszemu kręgowi.

Przyjeżdżamy Sławka w instruktorstwie szereg, do „skautowskiego rycerstwa” najlepiej jak umiemy, a przede wszystkim po przyjacielsku. Obrzęd uświetliło założenie granatowej podkładki pod Krzyż Harcerski, a potem uściski i najbardziej ulubione piosenki.

Tę noc trudno było zasnąć. Tyle wrażeń... W niedzielę rano po zgromadzeniu bohaterów dnia i Pestki splezających się na zbiorze wyborczą w wspólna rejonie. My natomiast rozpoczęliśmy poszukiwania kłucza od jednego z domków. Bezskutecznie — zabrakło Pestki! Wszystko jednak skończyło się dobrze, a my ruszyliśmy w powrotną drogę.

W drugi rok działalności wkroczyliśmy z uśmiechem. Jest to dobry znak i cieszę się, że przybywa nam przyjaciół, którym dziękujemy za wspólną pracę i zabawę, czekając kolejnej rocznicy spędzonej jak zwykle razem.

Czuj! „Jasiu”

ECH. CO TO BYŁ ZA RAJD!
Meldunek z Ośna: W dniach 12-14 października patrol z 3 DSiH „Aniki” pod wodzą dżny Wiesławy

Szkudlarek oraz patrol z 13 DSiH „Pustaki” ze swym drużynowym dhem Andrzejem Kafką udali się na rajd szlakami MRU. Było wspaniale, szczególnie w bunkrach, dha Iwona Waluk tylko czekała kiedy będzie bul-bul w studzienkach, ale się nie udało. Na miejscu tylko neliżać mielę jeszcze sily do śpiewów i zabaw, reszcie zabrakło już wigoru. Jak wspomina dha Anna Wawrzynska, takiego rajdu jeszcze nie widziała i na pewno przyjechała na następny rok.

Na ten sam rajd pojechała także reprezentacja Kręgu Instruktorów „Społnialcy”. Zaczęło się fatalnie. Najpierw w nocy rozpoczęło pieszka wędrowkę do Sulechowa (pociąg nie kursował), potem z przesłankami i kłopotami dotarliśmy na start. Na początku dha Aneta Wolna — drużyna 10 DZ znalazła dużego grzyba, ciężki był ale opalało się go nieśną na mecie — dostala za to książkę i zajęła pierwsze miejsce w konkursie na największego grzyba. Inni też zaczęli zbierać. Najlepiej w tym był Marek Stepien, gdyż chodził po lesie z krótkofalówką i nie bał się, że zabraknie. Nad wszystkim czuwała nasza druha Beata Tech — drużyna 8 DZ „Skrzaty”. Ona także uważa, że było cudownie.

Obserwator

„ŁAZIKI” WEDRUJA
Kartkę z widokiem obserwatorium astronomicznego na Snieżce — najwyższym szczyście Karconoszy nadesłał nam zarskie „Łaziki”. Pisz: „Turystyczne podziemia z XVIII Klubowego Spełu Łazików Kochanemu Kociołkowi 8a jak zawsze wiernie „Łaziki” z Technikum Budowlanego w Zarach. Pocaoda wspaniała, Jesień w całej pełni barw. Humory dopisują!”

Redakcja rubryki dziękuje za wieści i za mile jej sercu ciepłko.

Ziemi nie da się oszukać

Pewien mało optymistyczny raport...

Przy ogólnie nienajgorszych plonach zbóż, oszacowanych w Zielonogórskim jako najwzrost w całym powojennym okresie, bo na poziomie ponad 30 kw. z hektara, w kierunku rolnictwa województwa nikt nie ma złudzeń co do tego, iż na wsi robi się już wszystko co tylko można, aby efektywność produkcji była wyższa i przede wszystkim stabilna. Mniej zależność od kapryśności przyrody, od lepszych czy gorszych warunków, lecz od zachowań rolników zależna przede wszystkim.

Rolnik musi przede wszystkim chcieć, a więc sam musi zadbać o to, żeby określone naturalne warunki glebowo-klimatyczne w sposób wspaniałą starannością w całej zresztą agrotechnice uprawy zbóż, od doboru odmian i gatunków począwszy, poprzez korzystanie z kwalifikowanego ziarna do siewu i odpowiednią politykę nawozową w gospodarstwie. Bez tego wszystkiego, na polu urodzi się rzeczywiście tylko tyle, ile niebo na to pozwoli. Rolnik, który nie przykłada znaczenia do tego, jakie ziarno rzuca w glebę, sam wie bat na własną skórę i zdany jest tylko na przypadek, że w ogóle coś tam zbierze.

Tego rodzaju rozsądne opinie specjalistów rolnictwa, ba, sąsiadów, którzy od dawna już nauczyli się obchodzić jak należy z uprawami zbożowymi, nie do wszystkich rolników niestety trafiają. Najnowsze potwierdzenie tej smutnej prawdy przynosi mało optymistyczny raport z jesiennego rozprawy materiału siewnego.

Wynika z niego, że rolnicy indywidualni w Zielonogórskim, jak by uwierzyli po tym dobrym dla zbóż roku, iż tak będzie... zawsze, bo zamowili, zakupili i wysiali zamiast przygotowanych dla nich ok. 2 tys. ton ziarna, zaledwie 1150 ton, czyli tylko nieco więcej niż połowę materiału siewnego. Można by jeszcze fakt usprawiedliwić, gdyby rolnicy bojkotujący ziarno zdecydowali się w zamian na jęczmień czy pszenicę, bo wtedy ceny kwintali są w kupie wyższe, no i rzeczywiście za dużo uprawia się tego ziarna w wielu gospodarstwach. Ale nie podobnego się nie stało. Również kwalifikowanych nasion jęczmienia ozimego wybrano tylko 70 proc., a pszenicy ok. 80 proc.

Ziemi nie da się oszukać; rolnicy tę prawdę znają a zatem dla wysokości przyszłych plonów, bezkarnie to wszystko „nie przejdzie”. Mgr inż. Tadeusz Frydryk, dyrektor Wydziału Rolnictwa UW w Zielonej Górze tak to niespodziewane niepowodzenie skomentował:

— Jest już więcej niż pewne, że w gospodarstwach rolników, którzy nie odnowili materiału siewnego, a powinni to uczynić w interesie także własnych gospodarstw, dobrych plonów w przyszłym roku nie będzie... Do prawdy trudno zrozumieć, skąd u nas tak duża część jęczmienia i pszenicy, bo w końcu samych rolników nie należy może winić, skoro i w tych gminach są jak wszędzie całe staby ludzi, odpowiedzialnych za „duchowe przygotowanie” rolnika do wymiany zbóż i do sprawnego rozprawy materiału siewnego.

Gniewanie się na rolników, którzy tak bezmyślnie rezygnują z osiągnięcia bezspornych korzyści jakie daje wymiana materiału siewnego, w niczym nie zmienia niestety prognozy, iż skoro w tak wielu gminach tak wielu rolników obsiewa pola białym, ziarnem często już wyrodzonym, to o powtórzeniu choćby tylko tegorocznego rekordu w plonach zbóż, nie przystoi nawet marzyć. A przecież, jak powiadam, apetyty (i możliwości) na zbory wyższe nawet od tegorocznych, w żadnej z gmin nie ostrygły. Wszędzie wszyscy dyskutują na okragło, że trzeba — i że będzie się to robić — poprawiać jeszcze efektywność także w gospodarce zbożowej, co w tej sytuacji jawi się bardziej jak puste hasło propagandowe, niż rzeczywiste zabieganie o tę efektywność.

Wspomniany raport podkreśla, iż w przeciwieństwie do rolnictwa chłopskiego, zalety kwalifikowanego ziarna — jako podstawy dobrych plonów — uszanować potrafiły tej jesieni, nawet ponad plan, państwowe i spółdzielcze gospodarstwa rolne, gdzie tym razem plan wymiany materiału siewnego wykonano aż w 220 proc., przyspieszając zastosowanie nowych kwalifikowanych odmian ziarna na większych obszarach jęczmienia i pszenicy.

Tak więc znaczne ilości dobrych nasion, jakimi pogardzili rolnicy indywidualni, te sektory uratowały przed... przemianą, ale nie ulega wątpliwości, iż nie w tym rzecz, aby tylko PGR i RSP zbierały dużo więcej, zaś rolnicy, potencjalnie możliwości ziemi po prostu marnowali.

Powszechność wymiany ziarna do siewu woweczas, gdy jest to już niezbędne, albo nawet w przyspieszonej rotacji — gdy pojawiają się takie możliwości — stała się dobrą praktyką rolnictwa państwowego i spółdzielczego od wielu już lat i to bez jakichś „nakazów”. W Zielonogórskim, głównie dzięki tej tylko okoliczności, średnie plony zbóż w PGR-ach były wyższe od średniej wojewódzkiej o ok. 3 kw. A pomóżmy to przez dziesiątki tysięcy hektarów plantacji zbożowych i od razu będzie wiadomym, o jak wielką i ciężką (wagowo) stawkę idzie tu gra o lepsze rolnictwo. Niektóre spółdzielnie produkcyjne, jak choćby w Rejowie ze zbiorami aż 45,3 kw. z ha czy w Myszejnie z plonem powyżej 37 kw. z ha, nigdy by o tak ciężkim kłose nie nawet pomarzyć nie mogły, gdyby nie pilnowano tam, jak oka w głowie, wysiewu najlepszych nasion i odmian, jakie są tylko dostępne.

Co tam zresztą nawet takie przykłady, skoro również wśród rolników indywidualnych powstała tego lata długa lista, prawdziwych mistrzów urodzaju, z plonami pszenicy w wysokości 65 do 80 (I) kwintali, a jęczmienia 70 kw. Takie plantacje a potem także zbiory można było zobaczyć i podziwiać m. in. u Antoniego Soloduchina z Kręzół w gm. Sulichów, u Tadeusza Cieślaka z Klejny w gm. Bojadła, u Anieli Zaleskiej z Biecha w gm. Brody, u Eugeniusza Zelaska z Trzebiela, u Jana Świostka z Grodziszka koło Świebodzina, u Eugeniusza Chowańca z Chotkowa w gm. Brzeźnica i u wielu innych, nie wymienionych tutaj a znakomitych gospodarzy, dla których gwarancją zawsze wysokich plonów zaczyna się zawsze od jakości zastosowanego materiału siewnego.

„Powiedz mi czym siejesz, a powiem jaki z ciebie gospodarz” — to powiedzenie od dawna obiegło już większość lubuskich wsi i gmin, ale okazuje się, że do niektórych chyba nie dotarło, nawet jeszcze w roku 1984.

Nie chciałbym nazywać rzeczy po imieniu lub choćby tylko bawić się w zgadywanie, skąd w tym jeszcze zagrodach tyle obójności dla tego, w jakie rolnictwo chcemy się bawić w dobre, rzetelne, czy po prostu tylko w byle jakie, takie „jak leci” i jak Bog da... Prawda jest przecież taka, że nie z powodów ekonomicznych (wyższe ceny materiału siewnego) mamy na wsi do czynienia z tak różnym stosunkiem do wymiany ziarna. Warunki są jednakże dla wszystkich sektorów i rolników, a zatem jednym się ten zabieg opłaca a innym nie? To państwo, decydując się na dotacje do każdego kwintala kwalifikowanych zbóż (w wysokości 300 złotych do 1 kw. nasion oraz 400 zł do 1 kw. ziemiaka - sadzenia) nie uczyniło tego z pobudek charytatywnych. Chodzi w tym działaniu po prostu o pobudzenie i wspieranie postępu biologicznego, bez tego nie ma wzrostu plonów roślin uprawnych, jest tylko zabawa w rolnictwo i oddalenie pomysłnej realizacji tak bardzo oczekiwanego przez wszystkich rolników hasła: „Wyżywnijmy się sami”.

Niebawem, wspólne plenum „rolne” KW PZPR i WK ZSL w Zielonej Górze zamierza przyrzeć się bliżej efektywności gospodarowania w rolnictwie regionu, wychodząc z jedynie słusznego założenia, że tylko rolnictwo efektywne a nie rolnictwo „w ogóle” gwarantuje postęp i wzrost produkcji rolnej. Oby więc tak wymowne smutnych raportów o prawdziwym stanie rzeczy (jak ten właśnie o rezultatach gospodarki nasiennej w regionie), przychodziło z rolnictwa jak najmniej a najlepiej... wcale. W przeciwnym bowiem razie z zagadamy się o tym kochanym rolnictwie na śmierć, a postępu nie będzie. Czy działacze L. rolnicy tego nie rozumieją?

CZESŁAW KWASNY

Nasza wieś

COTYGODNIOWY DODATEK NASZEJ „GAZETY”

Uwajdu na podwórzu — nowy budynek. Ani to dom, ani obora, czy chlewnia. Coś nowego — jedyna w obu województwach lubuskich przechowalnia ziemniaków. Właśnie ją napelnią, zwożąc bulwy świeżo wykopane z pola; gospodarz się spieszy, bo ziemniaki na sniu czekały na ukończenie tej budowy, przeciągającej się trochę z braku eternitu.

Gdy spytałem skąd wziął ten pomysł, Henryk Górski — inwestor ze wsi Kamionna w gminie Międzychódz odpowiedział:

— Właściwie to myślny się spotkali akurat w sam raz. Ja od dawna myślałem jakby

widualnych, czynne już od dawna takie przechowalnie.

Przechowalnia ma ładowność 70 ton, a jest tak zbudowana, że może pomieścić drugie tyle. W tej chwili ta właśnie zapasowa część stanowi wolną przestrzeń, gdzie można ziemniaki zrypać z przyczepy i na przykład przebrać czy mechanicznie sortować pod dachem. Dwie komory w części drugiej, w tej chwili służącej za przechowalnię, z powodzeniem zmieszczą to co urosło w polu. Odpowiednią temperaturę zapewnia nawiew powietrza spod podłogi. Wszystko jest proste. Obiekt został dobudowany do istniejącego już w tym gospodarstwie garażu — warsztatu. Robotę zaczęto 9 maja w tym ro

ku. Wybrana gałąz produkcji Górski zamierza także szerzej zająć się kontrakcją rzepaku. Hodowla — to owce, 70 owiec — matak, podstawowe stado, znajduje paszę na pięciu i pół hektara użytków zielonych.

Zainteresowałem się tą owczarską specjalizacją. Okazało się, że w tym gospodarstwie jest to sprawa stara. Od dziesięciu lat są tu owce i to nie były jakieś 80 pod kontrolą Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt w Zielonej Górze. Ostatni „plon” wełny średnio po 5,2 kg z owcy.

Merynosy Górskiego mają tu teren wymarzony. Krajobraz w tej części Kamionnej jest prawie górski. Zbocza pagórków na tych ponad pięciu hektarach użytków zielonych są świetnym pastwiskiem.

W rodzinie Górskich są cztery córki. Jedną z nich, Mirosława, pracuje razem z rodzicami. Uwija się po obejściu i polu, potrafi pracować ciągnikiem. Cieszy ją przechodząca wiosna. Zapytana czy zamierza zostać następczynią, powiedziała:

— Tata jeszcze młody, to jedno, a poza tym jeśli kto tu będzie następcą to chyba Sebastian — wskazała na dwuletniego synka, który miał świetną zabawę przypatrując się pracy przenośnika do ziemniaków. Mówiąc nawiasem wszyscy mieliśmy atrakcję. Wchodziło się po drabinie, by zobaczyć jak stos ziemniaków rośnie po drugiej stronie drewnianej ślany, dzielącej komory przechowalni. Podobnych oglądzin będzie tu więcej — Górski wyraził zgodę na wizyty zainteresowanych rolników, których zarówno Centrala Nasienna jak i Zakład Budownictwa IBMER na pewno tu wiele sprowadzą.

Gdy inż. Andrzej Kuźniarz pieszczotliwie doglądał jak się sprawnie w praktyce przechodzą walnia, rozmawiałam z gospodarzem. Henryk Górski jest interesującym rolnikiem. W kwiecie wieku, ale już z dużym doświadczeniem, umie pogłębiać wiedzę wiele czytając. Jest świetnym rolnikiem z rodzaju tych, co to potrafią zaprząć postępek na swoje usługi. Górski powiedział mi:

— Ktoś mądry rzekł, że czołwiek nie może być niewolnikiem pracy lecz jej panem. Staram się żyć według tej maksymy...

Gospodarstwo tu duże — 30 hektarów ziemi, głównie w klasie V, trochę IV b. Corocznie gospodarz sadzi około pięć hektarów ziemniaków zawierając kontrakt z CN. Kamionna — Górzyn i okolice to stary rejon zamkniętej uprawy ziemniaka. Jak mówi H. Górski były i są kontakty z polską nauką ucelnią rolniczą, stąd to zamiłowanie i wiedza. W tym roku gospodarstwo z przechowalni zbiera ziemniaki odmiany „Ato” i „Elipsa”. Plon nie zadawała rolnika, bo tylko po 240 kwintali z hektara, a to dlatego, że panowała zaraza ziemniaczana.

Uprawa sadzenia do jed HALINA SIMIŃSKA



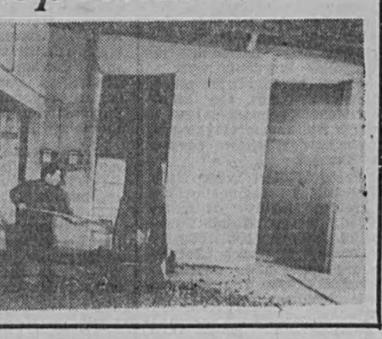
tu taką przechowalnię zbudować, bo od lat kontraktuje parę hektarów ziemniaków dla Centrali Nasienniej na sadzeniaki. Przechowywanie w kopcach już mi nadaje — takie to pracochłonne a i nie zawsze obywa się bez strat.

Podobne pytanie zadałem inżynierowi Andrzejowi Kuźniarowi — kierownikowi Zakładu Budowlanego IBMER w Zielonej Górze, który to zakład pracuje na potrzeby województwa lubuskiego. Odpowiedział:

— Chcieliśmy od dawna zrobić wyłom w tradycji i postawić przechowalnię ziemniaków. Oczywiście potrzebny był chętny inwestor — rolnik gospodarujący indywidualnie. Zatem prosiłem o wskazanie takiego przez Centralę Nasienią. Dyrektor Antoni Habura z Zielonogórskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Roślin i Nasiennictwa wskazał parę osób, ale najpewniejszy, bo odważny i konsekwentny w działaniu, okazał się pan Henryk Górski. Od momentu gdyśmy do niego pojechali z propozycją, do dziś współpracował z nami i wierzył Instytutowi.

Ponieważ dla nas także taka budowa była nowością, pojechaliśmy do województwa bydgoskiego, gdzie obejrzeliśmy, w gospodarstwach indy-

Spotkanie



ku. Budowali rzemieślnicy z Międzychodu spotkał Iznak i Sroka.

Gdy inż. Andrzej Kuźniarz pieszczotliwie doglądał jak się sprawnie w praktyce przechodzą walnia, rozmawiałam z gospodarzem. Henryk Górski jest interesującym rolnikiem. W kwiecie wieku, ale już z dużym doświadczeniem, umie pogłębiać wiedzę wiele czytając. Jest świetnym rolnikiem z rodzaju tych, co to potrafią zaprząć postępek na swoje usługi. Górski powiedział mi:

— Ktoś mądry rzekł, że czołwiek nie może być niewolnikiem pracy lecz jej panem. Staram się żyć według tej maksymy...

Gospodarstwo tu duże — 30 hektarów ziemi, głównie w klasie V, trochę IV b. Corocznie gospodarz sadzi około pięć hektarów ziemniaków zawierając kontrakt z CN. Kamionna — Górzyn i okolice to stary rejon zamkniętej uprawy ziemniaka. Jak mówi H. Górski były i są kontakty z polską nauką ucelnią rolniczą, stąd to zamiłowanie i wiedza. W tym roku gospodarstwo z przechowalni zbiera ziemniaki odmiany „Ato” i „Elipsa”. Plon nie zadawała rolnika, bo tylko po 240 kwintali z hektara, a to dlatego, że panowała zaraza ziemniaczana.

Uprawa sadzenia do jed

Plotki nie plotki

PRZECIEKI...

Pojawia się dziennikarz rolny w jakimś kombinacie PGR, czy też „wyjeź” czyli w wojewódzkim Zrzeszeniu PPGK, reprezentującym w paru przynajmniej ważnych i poważnych sprawach interesy wszystkich pegeerów, chce pogadać o aktualiach związanych np. z przebiegiem zbioru plonów rolniczej jesieni, a tymczasem rozmówcy zdradzają wyrażną ochotę do... plotkowania. O pegeerowskich sprawach ma się rozumieć, ale tych grubszego kalibru przede wszystkim, no bo w końcu coś to za temat — wykopki? Normalka! Rutywna robota, jak podczas każdej rolniczej jesieni, tyle tylko że o wiele trudniejsza z reguły i na pewno bardziej pracochłonna niż nawet zima.

O właśnie, o żniwach te gazety rozpisują się na całym szpaltach i nieomal co dzień, a tymczasem te jeszcze bardziej możne zbory plonów jesieni, to wyprze milczące...

Odebrałszy w jednym z kombinatów PGR te pretenzje do całej prasy, odrzekłem — też za „całą prasę” — że z takimi zarzutami można się wprawdzie zgodzić, ale tylko z grubsza, bo, to właśnie żniwa — symbol naszego chleba powszedniego — budzą tradycyjnie już największe społeczne zainteresowanie. A często nawet niepokój, żeby ten chleb udało się zebrać bez strat, kiedy deszcze leją, czego nie da się powiedzieć o wykopkach właśnie. Choćby rolnicy buraki z blo

ta wyciągali, a zwożonym do kopców ziemniakom groziły przymrozki, gnicie i zgnicie, czy jakaś inna zaraza. — No więc właśnie chyba dlatego, że to nie bulwy lecz kłosa są w mentalności ludzkiej symbolem i rolniczego trudu i chleba naszego powszedniego, cała prasa rzeczywiście żniwiarzy holi bła przed wszystkim a potem, faktycznie, tym co wykopki robią, pogwałca poprawę już bez... większego rozgłosu.

Tata jeszcze młody, to jedno, a poza tym jeśli kto tu będzie następcą to chyba Sebastian — wskazała na dwuletniego synka, który miał świetną zabawę przypatrując się pracy przenośnika do ziemniaków. Mówiąc nawiasem wszyscy mieliśmy atrakcję. Wchodziło się po drabinie, by zobaczyć jak stos ziemniaków rośnie po drugiej stronie drewnianej ślany, dzielącej komory przechowalni. Podobnych oglądzin będzie tu więcej — Górski wyraził zgodę na wizyty zainteresowanych rolników, których zarówno Centrala Nasienna jak i Zakład Budownictwa IBMER na pewno tu wiele sprowadzą.

Gdy inż. Andrzej Kuźniarz pieszczotliwie doglądał jak się sprawnie w praktyce przechodzą walnia, rozmawiałam z gospodarzem. Henryk Górski jest interesującym rolnikiem. W kwiecie wieku, ale już z dużym doświadczeniem, umie pogłębiać wiedzę wiele czytając. Jest świetnym rolnikiem z rodzaju tych, co to potrafią zaprząć postępek na swoje usługi. Górski powiedział mi:

— Ktoś mądry rzekł, że czołwiek nie może być niewolnikiem pracy lecz jej panem. Staram się żyć według tej maksymy...

Gospodarstwo tu duże — 30 hektarów ziemi, głównie w klasie V, trochę IV b. Corocznie gospodarz sadzi około pięć hektarów ziemniaków zawierając kontrakt z CN. Kamionna — Górzyn i okolice to stary rejon zamkniętej uprawy ziemniaka. Jak mówi H. Górski były i są kontakty z polską nauką ucelnią rolniczą, stąd to zamiłowanie i wiedza. W tym roku gospodarstwo z przechowalni zbiera ziemniaki odmiany „Ato” i „Elipsa”. Plon nie zadawała rolnika, bo tylko po 240 kwintali z hektara, a to dlatego, że panowała zaraza ziemniaczana.

Uprawa sadzenia do jed

HALINA SIMIŃSKA

Uff, był to mój najdłuższy i najtrudniejszy w życiu „wykład”.

— No więc jak, dyrektorze, pogadamy trochę o ważnych wykopkach? — Eh, dajmy lepiej pokój, już je właściwie konczymy. Poplotkujmy może lepiej o nowinkach związanych z reformą gospodarczą w PGR-ach. — Słyszałem, że w Warszawie dyskutuje się nad przekształceniem zrzeszeń PGR w związki, ale... — no właśnie, „przecież!” jakiegoś i na ten temat, ale czyż ma my plotkować w ciemno? Lepiej posiedzieć przy stole niż bliźsze szczegóły, o co tym razem reformatorom chodzi...

DOSADNIE — ZARTOBLIWIE?

Kto jak kto, ale kadra kierownicza naszych PGR-ów dobrze zna realia życia, blaski i cienie własnej codzienności oraz zapracowanie żądać, którym kierują z którymi współpracują i współpracują.

To wszystko razem sprawia, iż menadżerowie produkcji, którzy z niedojnego pieca już chleb jedli, bywają w kontaktach z ludźmi (... z dziennikarzami także) po prostu bardzo różni. W zależności od „okoliczności i sprawy”, potrafią być diabło poważni i dosadni, jak ich znam, ale lubią też pozartować, jak to jest normalne, jak gdy dwóch rolników się spotka.

Na dowód, kilka zasłyszanych ostatnio „odrywek” wśród ludzi z kierowniczych gremiów gorzowskich PGR, przy czym samo „odczytanie”, czy były do odzykiwo sadne czy tylko żartobliwe. Czytelnikom „Plotek” pozostawiam...

W PGR A: — Zebrało się nas ostatnio, z okazji jubileuszu naszych PGR, kilku dyrektorów no i każdy coś tam nawija w towarzyskiej rozmowie, jakie on ma recepty na lepsze w naszej branży wyniki. To ja wtedy powiadam: — Dobra, dobra kochani, ale takie dzisiaj czasy, że załogi trzeba brać za serce, a nie za mordę...

W PGR B: — Sąsiad, szef kombinatu granicznego z naszymi polami, zaczął mi się jednego dnia przechwalać, że jednak miał mi w kuper bo plony miał o półtora kwinta la lepsze od naszych. — Chrzaniż, to niemożliwe! — zaatakowałem chwytliwie. — Ja postaram się o sprowadzenie jakieś komisji ze Zrzeszenia żeby sprawdził, czyż się nie nabułał coś w sprawie wozdania. A może wasze kombinaty poskubały trochę ziarna po sąsiedztwie, z naszych pól, co? Przynajmniej braciuzku, bez bicia...

H. S.

CZE-KWA

Przed III Zjazdem WZRKiOR w Gorzowie

Od prezesa Zarządu Woj. Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Gorzowie Adolfa Wilczyńskiego otrzymaliśmy informację, którą tu przytaczamy:

W związku z upływem kadencji władz, organizacja kółek rolniczych województwa gorzowskiego przygotowuje się do III Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Kółek i Organizacji Rolniczych. 23 października spotkała się na swym ostatnim przed zjazdem posiedzeniu, Rada Wojewódzkiego Związku. Dyskutowano nad materiałami zjazdowymi oraz zgłoszonymi propozycjami rozwiązań organizacyjnych i regulaminowych. Podjęto w tych sprawach odnośne uchwały.

Ponieważ rezygnację z zajmowanego dotychczas stanowiska przewodniczącego rady złożył jej przewodniczący Czesław Leśniewski, Rada złożyła mu podziękowanie i wyraziła uznanie za duży wkład pracy społecznej na tym stanowisku w trudnym okresie lat 1981—1984.

Nowym przewodniczącym Rady wybrany został Feliks Kijak — rolnik z gminy Międzyrzecz, długoletni działacz kółek rolniczych. HS

Trud żniwny w nowoczesnym rolnictwie przypada głow nie ludziom obsługującym mechaniczny sprzęt. Kombajnisci, traktorzyści, operatorzy pracujący na prasach, snopowiązałkach mieli w tym roku zadanie niezwykle utrudnione. Weszli w lany zbóż z ponad dwutygodniowym opóźnieniem, na wielu polach spłatały, powalony zboża dodatkowo utrudniały pracę. Pod koniec, na dodatek, popsuła się ponownie pogoda.

Mimo to, jak co rok, liczni mechanizatorzy rolnictwa brali udział w popularnym konkursie „Najlepszy Żniwiarz”. W

Najlepszy Żniwiarz' 84

Zielonogórskim podsumowano ten konkurs w jednostkach Wojewódzkiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych oraz Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych przy dużym zainteresowaniu przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych. Wyrazili oni swoje uznanie dla rolniczego trudu wszystkich mechanizatorów rolnictwa, ze specjalnym wyróżnieniem laureatów konkursu.

W Zielonogórskim w konkursie „Najlepszy Żniwiarz '84” uczestniczyło 268 kombajnistów, 208 traktorzystów obsługujących, wiązalki, 285 traktorzystów obsługujących prasy. Zgłoszyli ich do tego współzawodnictwa 33 SKR i KR. Komisja, oceniająca ich pracę postanowiła, że najlepszymi kombajnistami są: Hieronim Chudzik z SKR w Zarach, Piotr Włodarczyk z SUR w Nowym Miasteczku, Stanisław Tytko z SKR w Trzebielu. Najlepsi traktorzyści pracujący wiązalkami to: Józef Adamczak z SUR w Bzyszymiu, Zenon Wiecek z SKR w Siedlcu, Stanisław Rosiak z SKR w Świebodzinie. Najlepsi na prasach: Józef Ciołek z SKR w Świebodzinie, Stanisław Janowicz z SKR w Szczaczu, Mieczysław Urbanek z SKR w Cymbinie. Zespołowo najlepiej wykorzystano kombajny w SKR Trzebiel, wiązalki w SKR Siedlec, prasy w SKR Ślawa.

CZESŁAW KWASNY

Konferencja prasowa Jerzego Urbana z korespondentami zagranicznymi i dziennikarzami prasy krajowej

30 bm. na cotygodniowej konferencji prasowej rzecznik rządu — Jerzy Urban odpowiadał na pytania zagranicznych korespondentów i dziennikarzy prasy krajowej. W konferencji uczestniczyła grupa dziennikarzy fińskich, towarzysząca w Polsce ministrowi spraw zagranicznych swego kraju Paavo Vaerriyrenowi.

Konferencja odbyła się 30-tego w południe, przed znalezieniem ciała ks. Jerzego Popiełuszki.

Pierwsze z pytań, zadane przez korespondenta brytyjskiej rozgłośni BBC, dotyczyło nowych szczegółów na temat porwania ks. Jerzego Popiełuszki.

Udzielając odpowiedzi rzecznik rządu stwierdził, że nie wszystkie dotychczasowe ustalenia śledztwa mogą być ujawniane ze względu na dobro prowadzonego postępowania. Mogłoby to utrudnić poszukiwania ks. Popiełuszki, a też utrudnić wyjaśnienie okoliczności i motywów popełnienia tego przestępstwa. Wyjaśnianie już wstępnymi znanymi szczegółami nie jest też możliwe ze względu na to, że nie ma pewności czy z aresztowanymi sprawcami uprowadzenia nie współdziałali pośrednio czy też bezpośrednio inne osoby. MSW będzie się starało, powiedział Jerzy Urban, informować o wszystkim gdy tylko będzie to możliwe. Kilka informacji można jednak podać. Niezależnie od działań zmierzających do ustalenia losów ks. Popiełuszki organa śledcze koncentrują się na zebraniu pełnych informacji o sprawach tego porwania, zarówno dotyczących okoliczności, jak i motywów.

Gen. broni Czesław Kiszczyk w swoim wystąpieniu telewizyjnym wysunął hipotezę, że być może za bezpośrednimi sprawcami ktoś stoi, kontynuował rzecznik rządu, gdyż tak było można zakładać, że sprawcy liczą na pomoc tego kogoś i dlatego nie mówią o wielu okolicznościach sprawy. Bardzo trudno byłoby więc już dotrzeć do ewentualnych inspiratorów. Min. J. Urban poinformował, że wobec zarzycanych zastosowano szczególne środki bezpieczeństwa. Chodzi bowiem o to, aby nie przydarzyło się to co zabiłoby prezydenta Kennedy'ego Oswaldowi od Ruby'ego, który go zastrzelił, lub to, co miało miejsce w więzieniu w RFN, gdzie dokonała się ma sakra grupy Baader - Meinhoff. Te środki ostrożności obejmują specjalny sposób podawania jedzenia, wielostopniowe, kontrolujące się wzajemnie strażę i wiele innych. Ciągłe jest to związane z hipotezą istnienia inspiratorów porwania.

Rzecznik rządu poinformował następnie, że w poniedziałek 29 bm. mimo różnych zapowiedzi i gorączkowych wezwań przeciwników socjalizmu do strajków i wzniecia niepokojów w kraju panował spokój, nie było strajków ani żadnych przestępstw produkcyjnych. Próby podjęcia klasy robotniczej politycznego dyskutowania trwały nie udało się. Nie za notowano żadnych niepokojów ani wczoraj, ani też dziś, powiedział J. Urban. Wszystko to świadczy o tym, że nie powiodły się próby prowokowania przez przeciwników socjalizmu jakichś działań poprzez wykorzystanie zderzenia sprawy ks. Popiełuszki. Świadczy to o dalszym spadku poparcia dla podziemia czy posłucha wobec Wolnej Europy, która za jadle ludzi i podjudza do nie pokojów. Widać, że przeciwnikom socjalizmu nie udaje się zdyskontować tej tragedii dla nadwzięcia stabilizacji w Polsce. Także na uczeln

niach nie zdarzają się przerywy w zajęciach. Korespondent Reutersa wspominał o krytyce prasowej wypadków wykorzystywania miejsc kultu do wystąpień politycznych i zapytał o obecny stosunek władz do takich faktów. W odpowiedzi J. Urban stwierdził, że stosunek partii i władz państwowych do działalności polegającej na nadużywaniu kościoła i innych miejsc kultu do wrogiej działalności politycznej nie mającej nic wspólnego z religią został wyrażony m. in. na ostatnim Plenum KC PZPR i nie ulega on żadnej zmianie. W odpowiedzi na następujące pytanie J. Urban odpowiedział, że nie jest stosowny czas do omawiania działalności ks. J. Popiełuszki.

Kolejne pytanie dotyczyło stosunku rzecznika do tekstu felietonisty Rema na ten temat. Pytanie sugerowało moralną odpowiedzialność prasowego polemisty politycznego za późniejsze zdarzenia. Są to — odparł J. Urban — aluzje absurdalne. Jeżeli by przyjął, powiedział J. Urban, że polemika polityczna jest podjudzaniem do przestępstwa, oznaczałoby to moralną odpowiedzialność do rządu odpowiedzialnego za wszystkie incydenty wymienione w jakichkolwiek przedstawieli władz. Czy korespondenci zachodni zaliczają siebie np. do moralnych winowajców zabójstwa sierżanta Karosa?

Przedstawiciel agencji AP zapytał, czy władze zamierzają podjąć jakieś kroki dyscyplinarne w resorcie spraw wewnętrznych po porwaniu ks. Popiełuszki. Rzecznik rządu stwierdził, że nie jest to słowny moment do oceny działalności ks. Popiełuszki. Jest czas raz przypomniał ogólne zasady polityki państwa wobec Kościoła.

Przedstawiciel agencji AP zapytał, czy władze zamierzają podjąć jakieś kroki dyscyplinarne w resorcie spraw wewnętrznych po porwaniu ks. Popiełuszki. Rzecznik rządu stwierdził, że nie jest to słowny moment do oceny działalności ks. Popiełuszki. Jest czas raz przypomniał ogólne zasady polityki państwa wobec Kościoła.

Korespondent Le Figaro zgłosił przypuszczenie, iż być może w miejscu porwania ks. Popiełuszki byli inni współdziałający porwania. Rzecznik rządu powiedział, że na konferencji prasowej nie ma do przemięcia w salon, w którym dyskutuje się swobodnie wszystkie cokolwiek komu przyjdzie na myśl. J. Urban odpowiedział, że w śledztwie nie wyklucza się żadnych możliwości przebiegu zdarzenia, także bezpośredniego udziału innych sprawców.

Na pytanie korespondenta „Washington Post”, czy hipoteza o inspirowaniu porwania przez kogoś poza trzema za trzymanymi opiera się na przypuszczeniach, czy też już posiadanych dowodach, rzecznik rządu odpowiedział, że na razie są to raczej przypuszczenia.

Korespondent „Le Figaro” zgłosił przypuszczenie, iż być może w miejscu porwania ks. Popiełuszki byli inni współdziałający porwania. Rzecznik rządu powiedział, że na konferencji prasowej nie ma do przemięcia w salon, w którym dyskutuje się swobodnie wszystkie cokolwiek komu przyjdzie na myśl. J. Urban odpowiedział, że w śledztwie nie wyklucza się żadnych możliwości przebiegu zdarzenia, także bezpośredniego udziału innych sprawców.

biegali o to, aby ich nie obwiniano, lecz żeby od razu sądzono, że zrobił to ktoś np. z MSW, czy milicji.

Odpowiadając na pytanie tego samego korespondenta o przyczynę wprowadzenia w Gdańsku i Wrocławiu trybu porażonego w rozpatrywaniu spraw, J. Urban powiedział, że tryb przyspieszony obowiązujący w Polsce na terenie 9 województw, są to decyzje lokalne, podjęte m.in. w Warszawie, Gdańsku i woj. wrocławskim. W większości przypadków obowiązują one już od dłuższego czasu. Zostały wprowadzone decyzją wojewodów z bardzo różnych przyczyn, np. duże zawody sportowe, czy też nasilenie się jakichś niekorzystnych zjawisk typu chuligańskiego w danym mieście. Tryb dorozny zakłada na prostu przyspieszenia nie sążnienia wyroków czy drobnych przestępstw i nie ma nic wspólnego ze stanem wyjątkowym jak to sugerowano w prasie zachodniej, gdzie pisano o wprowadzeniu prawnego stanu wyjątkowego w tym samym celu.

Czy rząd uważa, że ks. Popiełuszka nadużywał swego duszpasterskiego statusu, to pytanie korespondenta „ABC News”. Rzecznik rządu stwierdził, że nie jest to słowny moment do oceny działalności ks. Popiełuszki. Jest czas raz przypomniał ogólne zasady polityki państwa wobec Kościoła.

Korespondent Le Figaro zgłosił przypuszczenie, iż być może w miejscu porwania ks. Popiełuszki byli inni współdziałający porwania. Rzecznik rządu powiedział, że na konferencji prasowej nie ma do przemięcia w salon, w którym dyskutuje się swobodnie wszystkie cokolwiek komu przyjdzie na myśl. J. Urban odpowiedział, że w śledztwie nie wyklucza się żadnych możliwości przebiegu zdarzenia, także bezpośredniego udziału innych sprawców.

Na pytanie korespondenta „Washington Post”, czy hipoteza o inspirowaniu porwania przez kogoś poza trzema za trzymanymi opiera się na przypuszczeniach, czy też już posiadanych dowodach, rzecznik rządu odpowiedział, że na razie są to raczej przypuszczenia.

Korespondent „Le Figaro” zgłosił przypuszczenie, iż być może w miejscu porwania ks. Popiełuszki byli inni współdziałający porwania. Rzecznik rządu powiedział, że na konferencji prasowej nie ma do przemięcia w salon, w którym dyskutuje się swobodnie wszystkie cokolwiek komu przyjdzie na myśl. J. Urban odpowiedział, że w śledztwie nie wyklucza się żadnych możliwości przebiegu zdarzenia, także bezpośredniego udziału innych sprawców.

SPRZEDAŻ

- SYRENE 108 z zapasowym silnikiem — sprzedam. Zielona Góra, Błotna 5/1. 14525-G
- SYRENE R-90 sprzedam. Nysa towowa nowa zamieniam na osobowy. Gubin, Okręż 5. 14537-G
- F50 1500 nowy — sprzedam. Wolsztyn, tel. 25-23. 14511-G
- SIMSONA, Jawę 350 — obie na dotarcie — okazynie sprzedam. Kije 45 k/Sulechowa. 14515-G
- SILNIK do Skody S 100 kompletny używany — sprzedam. Zary, Zawłazy Czarne 16/25 tel. 32-62. 14516-G
- SILNIK Wartburga — sprzedam. Zielona Góra, tel. 57-66. 14518-G
- SYRENE Bosto — sprzedam. Zielona Góra, tel. 624-47, po 17. 14521-G
- FIATA 127p — sprzedam. Jasien, Sienkiewicza 24/2. 14522-G
- MERCEDESA 200 D, 1973, wzmocniony PEAVEY TNT 100 Bass, gitarę Bass Rocky — sprzedam. Gorzów, Widok 15/23. 3637-GG
- NYSE 822 T nadwozie 1981 — sprzedam. Gorzów, tel. 284-09. 3632-GG
- FIATA 125 p 1500, rok 1975 — sprzedam. Gorzów, Dzierżyńskiego 31/3, od 10 — 18. 3631-GG
- CIAGNIK C-28, stan dobry — sprzedam. Zemsko 36, gm. Biezdów. 3628-GG
- SYRENE 105 Lux — przebieg 40.000 km — sprzedam. Gorzów, tel. 282-39, Sikorskiego 127/4. 3627-GG
- FORDA Capri — sprzedam lub zamieniam na Fiata. Osiedle Pogorzelskie 27 k.Gorzowa. 3625a-GG
- KAROSERIA Fiata 128p po remoncie — sprzedam. Zielona Góra, Kraszewskiego 3/4, po 15. 14514-G
- SKODA S 110 L, rok 1974 — sprzedam. Zielona Góra, Pionierów 12/2, po 17. 14429-G
- WARTBURGA de Lux 1983 — sprzedam lub zamieniam na 2a de Zagaj, Rynek 39/1. 14474-G
- FIATA 125p, rok 1970 przepięknie nowa — sprzedam. Zagaj, Okonopolek 28. 14474-G
- SILNIK 200 D po remoncie ze skrzynią przysposobioną do 2u ka — okazynie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25 dia 14481-G
- POŁ bliźniak — sprzedam. Gorzów, Strażacka 23 b. 3628-GG
- NOWY domek jednorodzinny w Gubinie — sprzedam lub zamieniam na mieszkanie własnościowe w Zielonej Górze. Gubin, Gdańska 28 lub Zielona Góra, tel. 719-55. 14423-G
- DZIAŁEK ogrodową za ulicą Akademicką — odstąpię. Zielona Góra, tel. 711-18, po 16. 14526-G
- PAWILON nadający się na każdą działalność — w centrum — sprzedam. Zielona Góra, tel. 630-32, po 16. 14485-G
- NAMIOT „Malta 4” Lux — sprzedam. Zielona Góra, Kraszewskiego 37/13, po 16. 14449-G
- KURTKĘ z włosów niebieskich, rozmiar średni, ze stółką — sprzedam. Zielona Góra, tel. 62-492, po 19. 14491-G
- SPRZEDAM kregi na studnie i szamba z transportem. Bobrowice 28A. 14538-G
- STÓŁ-lawa, autolakier — sprzedam. Zielona Góra, Sucharskiego 6 26/12. 14527-G
- AKORDEON 80 basowy „Napoli” — sprzedam. Nowa Sól, Dąbrowskiego 1/8. 14528-G
- FUTRO piśmankowe — grzbiety — nowe, rozmiar średni, lisa rudego — sprzedam. Zielona Góra, Antel Krzywów 9/8. 14529-G
- LODÓWKĘ „Donbas” — sprzedam. Zielona Góra, św. Trójcy 8/40, po 16. 14530-G
- IS ton cebuli — tani sprzedam. Solniki k. Kożuchowa. Bronisław Poznański. 14382-G
- FUTRO z mileruszc, rozmiar średni, Nysę towarowo-osobową oraz kompletne wyposażenie wtywny wafel — sprzedam. Popowo 9, gm. Bledzew. 3547-GG
- LODÓWKĘ nową „Donbas” z powodu wyjazdu — sprzedam. Gorzów, Sileńska 17a. 3605-GG
- PLITY gramofonowe, zachodnie — sprzedam. Gorzów, Teatralna 38/8. 3622-GG
- MAGNETOFON M 8030 — pilnie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gorzów, skrytka 197 dia 3624-GG. 3624-GG
- PLASZCZ skórzany, damski, brązowy, nowy, rozmiar 47 — sprzedam. Kostrzyn, Waszkiewicza 28/5. 3626-GG
- DIESEL Mercedes, Peugeot — silniki kompletne, skrzynię biegów — sprzedam. Tel. Łódź — 18-15-06. K-6249
- FIATA 125p, 1979 rok, skrzynia z nutri — sprzedam. Nowa Sól, tel. 42-58. 14480-G
- SYRENE 105L w dobrym stanie — tani sprzedam. Zielona Góra, tel. 716-47. 14479-G

- ŁÓDŹ „Stynke” — sprzedam. Zielona Góra, Stroma 4, po 16. 14481-G
- ZIEMIĘ orną 1,20 ha — sprzedam. Widzim Stary 82. 14488-G
- ODSTAPIĘ działkę owocową w Zary, Zielona Góra, Zródłana 17. 14458-G
- SPRZEDAM domek z ogrodem, sklep M. Lijewski, Kunów, Warszawska 34. K-6246
- DOM, zabudowania gospodarcze (możliwość prowadzenia hodowli), sad (10 arów) — sprzedam. Sulęcín, Okopowa 2, tel. 21-23. 3569-GG
- GOSPODARSTWO 17,5 ha, dom, budynki gospodarcze (murowane) nadające się na hodowlę, 8 km od Wronk — pilnie sprzedam. Poznań, Wypiańskiego 6/19/7, Odrobny. 3580-GG
- BIBLIOTEKĘ antyk, encyklopedię 15-tomową, rok 1924-33, niemiecką — sprzedam. Nowa Sól, Nowotki 23/4. 14445-G
- OBACZKI — sprzedam. Zielona Góra, tel. grzeźnościowy 630-79, po 17. 14446-G
- COCKER spaniele szczeniaki złote — sprzedam. Sulęcín, tel. 23-02. 14447-G
- PROSIAKI — sprzedam. Piaski 21. 14473-G
- TASMOCIAG budowlany — sprzedam. Zielona Góra, 601-33. 14477-G
- PIECE kaflowe — sprzedam. Zielona Góra, Jedności Robotniczej 58/2, tel. 601-70. 14478-G
- KANARKI czerwone, Kari, Piotrowska 3. 1704-P
- KOZUCH damski — sprzedam. Zielona Góra, Gwardii Ludowej 1/10. 14294-G
- SZCZELIWO syntetyczne, atesowane do ocieplania ścian i stropów, produkcja kolder, zabawek — sprzedam. Telefon Łódź 18-15-061. K-6250
- DACHÓWKĘ karpiówkę — sprzedam. Dobrzyń 11, poczta Przewóz. 1703-P
- BLOCZKI betonowe, nadproża — sprzedam. Przyjmuję za mówienia. Gorzów, Findera 46/15. 3495-GG
- STYGODNIOWE owczarki nie mlekcie oraz Jamniki — sprzedam. Wilkanowo 16. 14492-G
- DALMATYŃCZYKI szczeniata rodowodowe — sprzedam. Zielona Góra, Ptasia 24/1. 14504-G
- PRAKĘ automatyczną nie używaną — sprzedam. Zielona Góra, Władysława 1/2, po 15. 14501-G
- KOZUSZEK damski oraz męski z latok — krótkie — sprzedam. Tel. 600-81, Zielona Góra. 14509-G
- KOZUCH damski — sprzedam. Zielona Góra, tel. 721-21. 14497-G
- MŁOTWIERTARKE „Bosch”, oś, piasty i kółka do wykonania przyczepki do samochodu osobowego — sprzedam. Zielona Góra, Raclawska 15. 14505-F
- 3 TONY buraków pastewnych — sprzedam. Gorzów, Szymańskiego 8/1. 3635-GG
- KOZUSZKI damskie z latok — sprzedam tani. Gorzów, tel. 843-14. 3639-GG
- OBACZKI — sprzedam. Zielona Góra, Krasieckiego 10/3. 14507-H
- MASZYNE stępnówkowe dwuosiowe „Textma” — sprzedam. Krawców i dzierżawy — zatrudnienie. Zakład krawiecki. Zielona Góra, Ostedłowa 7. 14509-G
- JOWISZA — sprzedam. Zamra żarkę nowa — kupię. Nowa Sól, Hoza 8, tel. 41-99. 14506-G

- SWIĘTOCHŁOWICE k/Katowice — mieszkanie spółdzielcze 30 m kw. — zamieniam na Gorzów, Gorzów, tel. 243-39, po 17. 3621-GG
- DOMEK własnościowy, 4 pokoje, z wygodami w Gorzowie — zamieniam na mieszkanie kwartałkowe w Gorzowie, stare budowlnictwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gorzów, skrytka 197 dia 3638-GG. 3638-GG
- ZAMIAŃ
- PRAKĘ automatyczną, nową — zamieniam na zamrażarkę. Bałimów, tel. 107. 14531-G
- LODÓWKĘ Mińsk — zamieniam na prakę automatyczną. Nowa Sól, tel. 41-89. 14532-G
- PRAKĘ automatyczną — zamieniam na zamrażarkę lub sprzedam. Zielona Góra, tel. 648-78. 14510-G
- MASYŃNĘ wieloczołnową zamieniam na prakę automatyczną lub dużą lodówkę, zamrażarkę. Zielona Góra, Węgierska 12/37. 14428-G
- FIATA 125p zamieniam na ciągnik. Łagów Ogródowa 11. 1668-P
- MERCEDESA F-40 ciężarówka, blaszak — 1976 r. zamieniam na Fiat 126p, Skodę, Dać lub Polono. Kilmczyk, Drezdenko, Świerczewskiego 16, tel. 211-14. 1449-P
- DOM, budynki gospodarcze, 0,35 ha ziemi k.Zielonej Góry — zamieniam na mieszkanie w Zielonej Górze. Zielona Góra, Kuchowska 28. 14474-G
- DUZY dom z wygodami oraz budynki gospodarcze, 30 arów ziemi przy domu — zamieniam na mieszkanie w Zielonej Górze. Letnica 79. 14490-G
- RÓŻNIE
- DUZY wybór mebli oraz kompletów wyposazonych swąrzędziach. poleca sklep w Czechowie (dorz. ulica Władysławska, 3 km od Gorzowa). 14492-G
- KOREPETYCJE z matematyki. Gorzów, KRN 30/1. 3608-GG
- SKŁAD Konsygnacyjny THZ „Polmar SA” Gorzów Wlkp., ul. Kobylegórka 88, tel. 224-37 — oferuje po atrakcyjnych cenach samochody używane z silnikami Diesla. Zakupione pojazdy zwolnione są od opłat celnych oraz podatku od nabycia praw majątkowych. 3416-GG
- UWAGA Kramieniarz! Wykonuję i dostarczam na miejsce! Precyzyjnie do cięcia kamieni. Szlifuję przysięcone do lastryka, granitu — podnoszące ręczne, automatyczne. Maszyną są z silnikami. Zakład Mechaniki Maszyn, Stefan Stepanewski, 93-119 Łódź, Chelmska 7. 13551-G
- PANOWIE! Atrakcyjne oferty matrymonialne poleca „LIDO”, Gdynia 10, skrytka 37. K-8237
- ZGUBIŁ
- JERZY Mauckiewicz zgubił prawo jazdy kat. B, C, T, wydane przez Urząd Miasta i Gmińny Świebodzin. 1695-P
- 17.19 około godz. 13.30 w okolicy baru „Agata” w Gorzowie zgubiono portfel zawierający większą sumę pieniędzy. Uczelwigo znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Słońsk, Sikorskiego 46, Adela Nawrot. 3604-GG
- UNIEWAZNIA się zagubiona plecak firmowa o treści „Za kład Transportowo — Sprzętowo „Transmat” w Zabrzu, Oddział Transportowo — Sprzętowo, Zielona Góra, ul. Nartowa 3, 65-705 Zielona Góra, tix 0433186, tel. 605-31, 22-21”. K-6191
- JANUSZ Szymaniec zgubił prawo jazdy kat. A, B, T, wydane przez Wydział Komunikacji w Lubsku. 1692-P
- IRENEUSZ Twardowski zgubił prawo jazdy kat. A, B, C, T, E wydane przez Wydział Komunikacji Świebodzin. 1697-P
- EDWARD Serafin zgubił prawo jazdy kat. A, B wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta w Zielonej Górze. 14428-G
- SPOŁEM Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Zielonej Górze unieważnia upoważnienia od nr 1956 do 2002 ostepmowane plecak „Społem” WSS w Zielonej Górze druk ścisłego zarachowania. K-6235

Dlaczego wypowiada się umowy producentom zbóż?

WYJAŚNIA DYREKTOR FRANCISZEK ŁAZAROWICZ Z CZS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

Obecnie niektórzy rolnicy otrzymują z gminnych spółdzielni pisemne wypowiedzenie umów kontraktacyjnych na dostawę zbóż. O wyjaśnienie tej kwestii dziennikarz PAP zwrócił się do dyr. Franciszka Łazarowicza z CZS „Samopomoc Chłopska”.
Dając do uporządkowania spraw kontraktacji — powiedział on — gminne spółdzielnie najpóźniej do końca listopada br. wypowiedzą wieloletnie umowy na dostawę zbóż tylko tym rolnikom, z którymi podpisano je przed laty na tzw. starych wzorach tego typu kontraktów. Dotyczy to tylko części rolników — i to niewielkiej. Mówimy przy tym jasno: jest to zabieg niezbędny, ale tylko formalny. Wypowiedzenie starej umowy będzie więc w praktyce

oznaczać podpisanie nowej, uwzględniającej dokonane ostatnio zmiany warunków kontraktacji zbóż. Chcemy zatem ujednolicić zasady oraz tryb zawierania tego typu umów z rolnikami i następnie ściśle je przestrzegać.
Kontraktować będziemy zboże do 31 marca każdego roku. Podpisując umowę w tym terminie rolnik będzie określał, które z czterech zbóż kontraktuje i w jakiej ilości. Producent często jednak wzbierał się przed konkretyzowaniem tych danych już w czasie podpisywania umów. Prezyzyjnie można bowiem je ustalić dopiero wiosną — po ocenie stanu przezielenia upraw zbożowych. Do 31 marca — i to jest istotne novum — dajemy więc rolnikowi czas na skorygowanie wzes-

niejszych ustaleń i ewentualną zmianę zarówno ilości, jak i rodzaju kontraktowanego zboża. Taką możliwością będą mieli jednak tylko ci producenci, którzy wstępną umowę podpisali do końca marca. Po upływie maja warunki umowy stają się wiążące obie strony i żadne korekty nie będą wprowadzane. Oznacza to, że na zasadach kontraktacji, a więc m.in. po wyższych cenach, rolnik nie będzie mógł zamiast ośmiennicy czy jęczmienia dostarczyć żyta lub owsa — i odwrotnie. Nie będzie zatem możliwości stosowania tzw. zamienników, które krzykowano w czasie tegorocznego skupu zboża. Natomiast dostawy zboża określonego gatunku mogą być wyższe do 30 proc. od przewidzianych w umowie. Na koszt jednostki kontraktującej nadal będą odbierane bezpośrednio z zagród trzytonowe i większe partie zboża. Nowością będzie jednak to, że jednostka kontraktująca zapłaci także za jedną godzinę postoju środka transportu w czasie załadunku zboża u dostawcy.
W sumie więc myślę — powiedział dyr. Łazarowicz — że warunki kontraktacji, które zaczynają obowiązywać już przy podpisywaniu umów na dostawę zboża ze zbiorów przyszłorocznych, są korzystne dla rolników oraz GS-ów i zapewnią lepszą realizację zadań w tej dziedzinie. Przynajmniej, że plan kontraktacji zbóż ze zbiorów 1985 r. z całego rolnictwa wynosi ok. 5 mln ton ziarna.
Notował: GRZEGORZ MILEWSKI (PAP)

Wszystkim przyjaciołom, znajomym, krewnym oraz Zarządowi „Prodwodroln” w Sulechowie za okazane współczucie i uczestnictwo w pogrzebie naszego Ojca
Ludwika Chybina
serdeczne podziękowanie składa
rodzina
14453-G

Wszystkim przyjaciołom, znajomym, krewnym oraz Zarządowi „Prodwodroln” w Sulechowie za okazane współczucie i uczestnictwo w pogrzebie naszego Ojca
Ludwika Chybina
serdeczne podziękowanie składa
rodzina
14453-G

Marii Niewiadomskiej
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA
składają
Zarząd i współpracownicy z Międzywojewódzkiej Ustługowej Spółdzielni Inwalidów w Zielonej Górze.
K-6239

Remis, który jest porażką

Polska - Albania 2:2

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata (grupa I) Polska zremisowała w Mielcu z Albanią 2:2 (1:0). Bramki zdobyli — dla Polski: Włodzimierz Smolarek w 23 min., Andrzej Palasz w 79 min., dla Albanii: Arben Minga w 54 min., Agustin Kola w 76 min. Widzów 35 tys. Złota kartka: Sulejman Demollari (Albania). Sędzią był Szwajcar Bruno Galler.

Drużyny rozpoczęły mecz w skądach. **POLSKA:** Jacek Kazimierski — Dariusz Kubicki, Władysław Zmuda, Roman Wojcicki, Dariusz Wdowczyk — Kazimierz Buda, Zbigniew Boniek, Waldemar Matysik, Andrzej Palasz — Dariusz Dziekanowski, Włodzimierz Smolarek.

ALBANIA: Pertal Musta — Ferit Bragani, Muhedin Targaj, Skender Hodja, Bedri Omuri — Haxhi Baligji, Sulejman Demollari, Shqipri Mueca, Mikel Josa — Agustin Kola, Arben Minga.

Zmiany w składach: Polska: w 70 min. za Budę wszedł Ryszard Komornicki; w 76 min. Wojcickiego zastąpił Marek Dąbaj; Albania: w 60 min. za Baligijnego wszedł Ilir Lame; w 88 min. Lamę zastąpił Kristaq Eksarko.

Niepowodzeniem zakończył się drugi występ piłkarskiej reprezentacji Polski w eliminacjach mistrzostw świata. Remis 2:2 na własnym terenie z Albanią oznacza, że dla porażki drużyny Piechnicz

ka, której ambicją jest awans do finałów „Mexico-86”. Ten stracony punkt może mieć, choć nie musi, decydujące znaczenie w końcowym bilansie. Nie przekreśla oczywiście szans Polaków w tej rywalizacji, ale wymaga maksymalnej koncentracji, pełnej mobilizacji i skuteczniejszej gry w przyszłościowych meczach rewanżowych z Grecją i Albanią oraz w spotkaniach z najbliższymi przeciwnikami — Belgią.

Trzeba obiektywnie przyznać, że nasz zespół nie miał szczęścia na stadionie w Mielcu. Polacy grali bowiem nieźle, stwarzając wiele sytuacji podbramkowych. Na przeszkodzie stanął im jednak przede wszystkim znakomicie dysponowany odważną i broniony ze szczególną Mustą, a ponadto zabrakło precyzji i zdecydowania. Kiedy prowadząc 1:0 biało-czerwoni kontynuowali szturm, nikomu na stadionie nie przyszło do głowy, że za chwilę bramkę zdobędą rywale. Wydaje się, że takiej ewentualności nie wzięli pod uwagę także nasi obrońcy, którzy uśpieni defensywną grą rywali, dali się dwukrotnie zaskoczyć. Obie bramki dla Albanii padły po ich błędach przy czym druga — po niepewnej interwencji Władysława Zmudy. Własnie do gry tego zawodnika wyrazano po meczu największe zastrzeżenia. Nie najlepiej spisywała się też druga linia gdzie trener Piechnicz nie mógł skorzystać z kontuzji zawodnika Jerzego Wilasa i Jana Karasija.

Teraz nastąpi długa zimowa przerwa w eliminacjach. Nasz selekcjoner będzie miał sporo czasu by wyeliminować luki w zespole i stworzyć wartościowe, szersze rezerwy niż te, jakimi aktualnie dysponuje. Najważniejsze próby dopiero przed nami. Szkoda straconego punktu, ale szansa występu w Meksyku wciąż pozostała.

Tabela grupy I:
Polska 2 3 5,3
Belgia 1 2 3,1
Albania 2 1 3,5
Grecja 1 0 1,3
Następny mecz: Grecja — Belgia 19 grudnia br.

GUY THYS ZADOWOLONY
Trener reprezentacji Belgii, Guy Thys, który obserwował z uwagą mecz w Mielcu, sprawiał wrażenie zadowolonego, bowiem na starcie eliminacji jego zespół uzyskał przewagę nad Polakami. Wygrał przecież w Brukseli z Albanią 3:1.

„Nie był to wielki mecz, typowa twarda gra o punkty. Polacy pechowo stracili obie bramki, chociaż padły one nie bez winy obrońców. Słabym ogniwem gospodarzy była ich druga linia. Spotkanie w Mielcu miało podobny przebieg od tamtego w Brukseli. Tam jednak w końcu udało się zawodniczy zagrać skutecznie i zdobyli wygrać.”

KONFERENCJA PRASOWA
Tradycyjnym zwyczajem, po zakończeniu spotkania odbyła się konferencja prasowa z udziałem trenerów obu drużyn. Najpierw odpowiadał na pytania albański selekcjoner — Shyryzi Brelili.

— Czy spodziewał się pan takiego wyniku?
— Tak, liczyłem na remis. Byliśmy bardzo dobrze przygotowani. Trenowaliśmy wspólnie u siebie w kraju. Wierzyłem, że potrafimy nawzajem równowagę walki.
— Kogo wyróżnia pan w swoim zespole?
— Cała drużyna spełniła zadanie, ale najbliższe punkty stanowił bramkarz Musta obrońca Targaj i napastnik Minga.
— Czy mógłby pan porównać reprezentację Polski i Belgii?
— Obie drużyny reprezentują zbliżony poziom. W Brukseli byliśmy też bardzo blisko remisu. Do 84 min. utrzymywał się przeważnie 1:1. Trochę pechowo straciliśmy w końcówce dwie bramki.
— Czy uważa pan wynik z Mielca za zaskakujący?
— Tak.
— Czy wierzy pan w awans Albanii do finałów mistrzostw świata.
— Przy obecnym, wyrównanym poziomie europejskiej piłki, w tego typu imprezach wszystko może się zdarzyć. Nie rezygnujemy z awansu, ale naszym najważniejszym zadaniem jest zdobycie miejsca w czołówce futbolu i dorównaniu tym, którzy są jeszcze daleko od nas lepsi.

Wiele kontrowersji wzbudziło wśród obserwatorów spotkanie nie podjęcie rzutu karnego przez sędzię Karasija. W tym czasie sędzią był na stadionie w Mielcu, a w Warszawie, gdzie odbyła się konferencja prasowa z udziałem trenerów obu drużyn. Najpierw odpowiadał na pytania albański selekcjoner — Shyryzi Brelili.

— Jak ocenia pan grę pary stoperów, a zwłaszcza Zmudy?
— Nie wypadł dobrze, ale kogo miałem wystawić na jego miejsce. Zmuda grał przecież z Irlandią, Norwegią, Finlandią, Turcją, Grecją i wydawał się silnym punktem zespołu.
— Co pana zdaniem było powodem remisu?
— Ten remis jest dla nas porażką, a przyczyną niepowodzenia były nie tyle niewykorzystane sytuacje strzeleckie, co dwa błędy w obronie.
— Dlaczego wymienili pan Budę na Komornickiego?
— Legionista grał słabiej niż oczekiwaliśmy, a postawiam na Komornickiego dlatego, że potrafi walczyć i jest odporny psychicznie. Nie zawiódł mnie.
— Kto jest lepszy, Grecja, czy Albania?
— Prezentują zbliżoną klasę, chociaż Albańczycy grają z większą dyscypliną i aktywnością, są groźniejsi w kontratakach i lepsi kondycyjnie.
— Jak ocenia pan grę swojego zespołu w okresie ostatnich dwóch tygodni?
— Drużyna zyskała, zwłaszcza w ataku. Pierwsza bramka była godną kamerą filmową. Stworzyliśmy też wiele innych sytuacji. Na nasze nieszcześliwe bramkarz spisywał się znakomicie, a nam nie dopisywało szczęście. Chciałbym zwrócić uwagę, że drużyna z Mielca jest bardzo młoda, tylko dwaj piłkarze — Zmuda i Boniek — to rutynierzy. Przed tym zespołem są perspektywy i wierzę, że za kilka miesięcy będzie grał lepiej, skutecznie i wykorzysta szansę awansu.

KLASA M JUNIORÓW
GRUPA SZCZECIŃSKA:
Dąb Dębno — Olimpia Poznań (niezdecydowanie), Pogon Szczecin — Stilon Gorzów, Warta Poznań — Czarni Bydgoszcz — Szombierki Bytom, Chrobry Głogów — Moto — Jelcz Olawa, Zagłębie Lubin — Gwardia Warszawa, Chemik Police — AKS Niwka, Sutoria Jaworzno — Olimpia Poznań.

III LIGA
W sobotę i niedzielę piłkarze pierwszej grupy III ligi rozegrali ostatnie kolejkę spotkań rundy jesiennej. Oto zestaw par: Lechia Zielona Góra — Energetyk Gryfino (sobota, godz. 13), Fadam Nowogród — Warta Poznań (sobota, godz. 13), Dozamet Nowa Sól — Błękitni Stargard (niedziela, godz. 11), Arkonia Szczecin — Lubuska Drezdenko, Grunwald Poznań — Czarni Zagaj, Lech II Poznań — Celuzoza Kostrzyn, Polonia Leszno — Stocznowiec Barlinek.

KLASA M
W klasie międzyokręgowej zielonogórsko-leszczyńskiej w sobotę i niedzielę rozegrali ostatnie kolejkę spotkań rundy jesiennej. Oto zestaw par: Lechia Zielona Góra (A Kowal), Cynkmet Bytom — Carina

Świdawa — Olimpia Poznań (niedziela, godz. 11), Polonia Leszno — Stocznowiec Barlinek.

KLASA WROCŁAWSKA:
Zryw Zielona Góra — Śląsk Wrocław (sobota, godz. 12, stadion przy ul. Wyspiańskiego), Ravia Rawicz — Piast Gliwice, Moto Jelcz Olawa — Stal Jasionów, Odra Koscian — Dozamet Nowa Sól, Pafawag Wrocław — Promień Zary, Polonia Leszno — Śląsk Wrocław, Pogon Oleśnica — Polonia Wrocław.

KLASA OKRĘGOWA
ZIELONA GÓRA
Drużyny zielonogórskiej klasy okręgowej w sobotę i niedzielę rozegrały ostatnie kolejkę spotkań rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

GORZÓW
W sobotę (godz. 11 — juniorki, godzina 13 — senjorki) odbyła się mecz przedostatniej kolejki rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

GORZÓW
W sobotę (godz. 11 — juniorki, godzina 13 — senjorki) odbyła się mecz przedostatniej kolejki rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

GORZÓW
W sobotę (godz. 11 — juniorki, godzina 13 — senjorki) odbyła się mecz przedostatniej kolejki rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

GORZÓW
W sobotę (godz. 11 — juniorki, godzina 13 — senjorki) odbyła się mecz przedostatniej kolejki rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

GORZÓW
W sobotę (godz. 11 — juniorki, godzina 13 — senjorki) odbyła się mecz przedostatniej kolejki rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

GORZÓW
W sobotę (godz. 11 — juniorki, godzina 13 — senjorki) odbyła się mecz przedostatniej kolejki rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

GORZÓW
W sobotę (godz. 11 — juniorki, godzina 13 — senjorki) odbyła się mecz przedostatniej kolejki rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.



Piłkarze ręczni AZS-u Gorzów grają z Hutnikami

Powiało optymizmem w obozie piłkarzy ręcznych AZS-u Gorzów przyjeździe do Wrocławia. Sytuacja drużyny nie była zbyt wesoła. Dzieki trzem punktom zdobytym w meczach ze Śląskiem zawodnicy nabrali większej wiary w swoje umiejętności. Rozmawialiśmy z piłkarzami AZS-u na temat najbliższych spotkań z Hutnikami Kraków. Zgodnie twierdzą, że rywal jest wymagający, ale postarają się sprawić kolejnią miłą niespodziankę swoim wiernym sympatykom.

Mecz AZS Gorzów — Hutnik Kraków odbędzie się w hali przy ul. Czereszyńskiej w sobotę o godz. 18, a w niedzielę o godz. 10.

W pozostałych spotkaniach grają: Poznań — Wybrzeże Gdańsk, Anilana Łódź — Śląsk Wrocław, Pogon Zabrze — Korona Kielce, AZS Warszawa — Grunwald Poznań.

Tenis stołowy

Nie powiodło się zespołowi Warty Gorzów w kolejnych meczach II ligi tenisa stołowego.

W spotkaniach drużyn kobiecych zawodniczki Warty doznały taktycznej porażki z AZS-em Gdańsk 0:10. Gorzowlanki zdobyły wygrać zaledwie 4 sety (w tym M. Gil — 3). W rewanżu gdańszczanki wygrały 9:1, a jedyną punkt dla Warty zdobyła M. Gil. Tym razem mecz był bardziej wyrównany.

W pozostałych spotkaniach II ligi kobiecej padły wyniki: Budowlani Poznań — Spółdzielca Koszalin 7:8 i 8:4, AZS Gdańsk — MRKS Gdańsk 10:0 i 9:1, MRKS — Budowlani 2:8 i 1:9. Przełożone spotkania Spółdzielca Płock — Spółdzielca Koszalin.

TABELA:
AZS Gdańsk 4 4 38:2
Budowlani Poznań 4 4 30:10
Warta Gorzów 4 4 20:38
Spółdzielca Koszalin 3 0 7:18
MRKS Gdańsk 4 0 4:36
Spółdzielca Płock 3 0 1:19

KLASA OKRĘGOWA
ZIELONA GÓRA
Drużyny zielonogórskiej klasy okręgowej w sobotę i niedzielę rozegrały ostatnie kolejkę spotkań rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

GORZÓW
W sobotę (godz. 11 — juniorki, godzina 13 — senjorki) odbyła się mecz przedostatniej kolejki rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

GORZÓW
W sobotę (godz. 11 — juniorki, godzina 13 — senjorki) odbyła się mecz przedostatniej kolejki rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

GORZÓW
W sobotę (godz. 11 — juniorki, godzina 13 — senjorki) odbyła się mecz przedostatniej kolejki rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

«Lubuskie Bachusy» w drodze do Krakowa

Pięć kolejnych porażek w meczach I ligi koszykarzy i ani jednego zwycięstwa sprawiło, że jeden z czterech beniaminków ekstraklasy sezonu 1984/85 — Zastal Zielona Góra — zajmuje w rozgrywkach ostatnie, 12. miejsce. Z chwilą zaproponowania czelnykom nadania zielonogórskiej drużynie koszykarskiej nazwy (dotychczas „ochrzczono” 9 zespołami „Czerwone Latarnie”).

Zmarłwieni ostatnią porażką ze Śląskiem Wrocław zielonogórcy koszykarze jakoś przeżyli tę pigułkę, ale powzięli mocne postanowienie, iż w najbliższym czasie postarają się pozycję outsidera „uszczelić” inny zespół. We własnym gronie urzadzili też głosowanie w konkursie na nazwę dla zespołu. Zwyciężyły, że żadna z nazw dotychczas branych nie została wyrażenie teniżem nas zaproponowanych czelnykom głos pozostałych zainteresowanych. Nie „Winne Asy”, „Zieloni Góra” czy „Lubuscy Winiarze” zyskały aprobatę. Triumfował dobroduszy Bachus, a że nazwa powinna mieć również charakter regionalny stała się „Lubuskie Bachusy”.

Oczywiście i ta nazwa będzie zapewne kontrowersyjna, jednak akceptowali ją koszykarze, obowiązując będzie w I lidze, więc drużyna zrobi zapewne wszystko, by przyswoili ją sobie wszyscy sympatycy koszykówki, również w innych regionach. A zatem: „Lubuskie Bachusy” z Zielonej Góry — gronu dorocznym świętem winobrania słynące.

TABELA:
Pogon Łoborz 4 4 40:28
Stella Gniezno 4 4 34:28
Warta Gorzów 4 4 36:29
Elektryk Toruń 4 4 27:38
Start Włocławek 4 4 18:38
MDK Chełmno 4 0 13:40

TABELA:
AZS Gdańsk 4 4 38:2
Budowlani Poznań 4 4 30:10
Warta Gorzów 4 4 20:38
Spółdzielca Koszalin 3 0 7:18
MRKS Gdańsk 4 0 4:36
Spółdzielca Płock 3 0 1:19

KLASA OKRĘGOWA
ZIELONA GÓRA
Drużyny zielonogórskiej klasy okręgowej w sobotę i niedzielę rozegrały ostatnie kolejkę spotkań rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

GORZÓW
W sobotę (godz. 11 — juniorki, godzina 13 — senjorki) odbyła się mecz przedostatniej kolejki rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

GORZÓW
W sobotę (godz. 11 — juniorki, godzina 13 — senjorki) odbyła się mecz przedostatniej kolejki rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

GORZÓW
W sobotę (godz. 11 — juniorki, godzina 13 — senjorki) odbyła się mecz przedostatniej kolejki rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

GORZÓW
W sobotę (godz. 11 — juniorki, godzina 13 — senjorki) odbyła się mecz przedostatniej kolejki rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

GORZÓW
W sobotę (godz. 11 — juniorki, godzina 13 — senjorki) odbyła się mecz przedostatniej kolejki rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Także w niedzielę (godz. 11 i 13) odbyła się ostatnie mecze rundy jesiennej gorzowskiej klasy A.

GORZÓW
W sobotę (godz. 11 — juniorki, godzina 13 — senjorki) odbyła się mecz przedostatniej kolejki rundy jesiennej w gorzowskiej klasie okręgowej piłkarskiej: Stocznowiec Barlinek — Kastelania Santok (sędziuje A. Miłojewski), Warta Gorzów — Komes Słubice (Z. Zabłocki), SHR Wojleszyce — LZS Brobrówko (M. Sowiński), Łusanki Strzelce — Orzeł Międzyrzecz (A. Kowalski), Grunwald Choszczno — Dąb Dębno (M. Galant) Celuzoza II Kostrzyn — Meprozet St. Kurowo, Zjednoczona — Osadnik Międzybórz (Z. Szustek), Błękitni Doblegniew — Stal Sulęcinek (H. Kubisztal). Spotkanie Błękitni — Stal w niedzielę (godz. 11 i 13).

Mają więc koszykarze Zastali swojsko brzmiącą nazwę, nie mają natomiast punktu przyznawanego za wygrany mecz. Czy te przynależące serie przetrwie zwycięstwo w najbliższym spotkaniu? Również to zadanie będzie bardzo trudne bowiem w sobotę, 3 bin. zielonogórczy zmierza się w Krakowie z Hutnikiem. Podobnie jak zastalowiec, drużyna Hutnika okazała się najlepszym zespołem swojej grupy w mistrzostwach II ligi i bez konieczności uczestniczenia w barażowym turnieju zakwalifikowała się do ekstraklasy.

Wprawdzie pierwszy mecz Hutnik przegrał u siebie z Górnikiem Wałbrzych, jednak już w następnym po konal Stal-Bobrek Bytom, 2 k-2 w Szczecinie wygrał z Pogonią, a u siebie z Legią. Wysokiej oceny gry tej drużyny nie obniża porażka różnicą 11 pkt. we Wrocławiu z Gwardią. Mają więc koszykarze krakowskiego beniaminka już trzy zwycięstwa i ostrza sobie apetyty na czwart

Własna sala i dobra dotychczas pasaż przemawiają za wygraną Hutnika. Wydaje się jednak, że grający z pełną motywacją i rożadkiem zielonogórczy mogą pomie